

Stan pogotowia w Irlandii Północnej

W przeddzień 281 rocznicy obłężenia Londonderry przez wojska króla Jakuba dowódcą wo brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego w tym mieście za rządząco nadzwyczajne środki ostrożności.

Wojsko kontroluje wszystkie wejścia do gmachów publicznych. Postawiono wzmożone posterunki wojskowe we wszystkich newralgicznych punktach miasta. Jak wiadomo, obchody tej rocznicy w ubiegłym roku doprowadziły do kilkudziesięciu krwawych zamieszek, które zdołano stłumić w wyniku interwencji oddziałów brytyjskich.

W środę siły, porządkowe użyły gazów łzawiących w celu rozpędzenia poszczególnych grup młodych protestantów, którzy od wczesnych godzin porannych zaczęli już zbierać się na ulicę miasta. (PAP)



Walki w Indochinach

W Wietnamie Południowym baza artylerii wojsk sajońskich znana pod kryptonimem O'Reilly znajduje się od niedługo pod nieustannym ogniem partyzanckim. Broni jej batalion pierwszej dywizji sajońskiej liczący 665 ludzi, wspomaganych przez amerykańskie śmigłowce i myśliwce bombardujące.

72 km na zachód od Sajgonu doszło we wtorek do walki, podczas której zginęło 15 żołnierzy wojsk sajońskich, a 70 odniosło rany. (PAP)

W Urugwaju trwają poszukiwania dyplomatów

W związku z nasilającymi się akcjami partyzantów, sytuacja w Urugwaju staje się coraz bardziej napięta.

Jak już informowaliśmy, po zamordowaniu uprowadzonego przez partyzantów dyplomaty amerykańskiego Daniela Mitrone prezydent Pacheco Areco otrzymał od parlamentu na 20 dni nadzwyczajne pełnomocnictwa.

W całym Urugwaju prowadzona jest zakrojona na szeroką skalę akcja poszukiwania dwóch znajdujących się jeszcze w rękach partyzantów, dyplomatów — amerykańskiego, Claude Fly i brazylijskiego — Aloysio Dias Gomide.

We wtorek wieczorem partyzanci przeszli do jednej ze stacji radiowych w Montevideo list, w którym informują, że obaj dyplomaci żyją i są w dobrym stanie zdrowia.

Partyzanci nadal domagają się uwolnienia w zamian za uprowadzonych 150 więźniów politycznych i ostrzegają, że jeśli policja wpadnie na trop i będzie usiłowała uwolnić dyplomatów, to natychmiast zostaną oni rozstrzelani.

Agencja UPI donosi z Montevideo, że ambasady amerykańska i brazylijska zamierzają podjąć bezpośrednie negocjacje z partyzantami „Tupamaros” w sprawie uwolnienia dwu więźniów przez nich dyplomatów.

Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych zaapelował we wtorek do partyzantów urugwajskich o uwolnienie znajdujących się w ich rękach dyplomatów

GLOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
CZWARTEK
13
SIERPNIA
1970

Wydanie - A
Rok wyd. XXVI
Nr 191 (8235)
Cena 50 gr

W Moskwie podpisano układ między ZSRR a NRF

Dnia 12 bm. o godzinie 13 czasu warszawskiego podpisany został na Kremlu układ między Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckiej i Niemiecką Republiką Federalną.

Przy podpisaniu układu obecni byli: Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, minister spraw

z z układ między ZSRR i NRF otwiera możliwości dalszego rozwoju stosunków między oboma krajami i umocnienia bezpieczeństwa europejskiego.

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew przyjął w środę kanclerza NRF Willy Brandta. Rozmowa — jak wynika z oficjalnych doniesień — przebiegała w rzeczowej atmosferze i w duchu szczerości.

W czasie rozmowy dokonano wymiany poglądów na temat ewentualnych dalszych kroków w kierunku rozwoju współpracy między ZSRR i NRF, w kierunku zmniejszenia napięcia i umocnienia pokoju w Europie. Omówiono także szereg innych problemów międzynarodowych.

OŚWIADCZENIE TELEWIZYJNE BRANDTA

12 bm. telewizja zachodniemiecka przekazała oświadczenie Willy Brandta na temat znaczenia układu podpisanego między Związkiem Radzieckim i NRF. Willy Brandt nazwał podpisanie tego układu ważnym momentem w dziejach powojennej historii NRF.

Układ ten — zdaniem Brandta — zgodny jest z interesami młodej generacji Niemiec i będzie służył pokojowi, bezpieczeństwu Europy i narodowi niemieckiemu.

FRAKCJA CHADEKA WOBEC UKŁADU
Zgodnie ze złożoną wcześniej na konferencji prasowej w Bonn przez R. Barzela zapowiedzi, frakcja parlamentu CDU/CSU powołała w środę specjalną komisję ro bota, której zadaniem będzie przestudiowanie i przeanalizowanie zawartego w dniu 12 bm. w Moskwie układu ze Związkiem Radzieckim. Przewodniczącym tej grupy został ekspert chadecki do spraw polityki zagranicznej i jeden z czołowych zimnowojennych polityków CDU, Werner Marx.

PRASA NRD O UKŁADZIE MOSKIEWSKIM

W środę cała prasa w stolicy NRD zamieściła na czołowych miejscach wiadomości o przybyciu do Moskwy kanclerza federalnego Brandta, dla podpisania układu ze Związkiem Radzieckim. Główny

dziennik NRD „Neues Deutschland” zamieszcza w związku z tym obszerny artykuł pt.: „Sukces dla wszystkich, którzy chcą odprężenia i pokoju”. Artykuł został już we wtorek po południu udostępniony również innym pismom NRD, które go cytują.

Fakt, że rokowania między ZSRR a Republiką Federalną kończą się obecnie pozytywnym wynikiem przez podpisanie dokumentu posiadającego moc międzynarodową prawną — stwierdza „Neues Deutschland” — można nazwać dobrą wiadomością. Opracowanie i parafowanie układu mogło dojść do skutku, ponieważ uwzględnia on zarówno dobrze zrozumiane interesy obu stron, jak i potrzebę dalszego odprężenia i zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego. Znajduje to też wyraz w zgo dzie rządu NRF na podpisanie układu i w podanych tymczasem do wiadomości, deklaracjach rządu federalnego o zamiarze uznania status quo w Europie oraz istniejących granic, powstałych po drugiej wojnie światowej, w tym także granicy między NRD a NRF.

„Neues Deutschland” przypomina, że w ostatnich dniach liczne dzienniki oraz stacje radiowe i telewizyjne podkreślały, że trwały pokój może być osiągnięty tylko drogą pogłębiającego się zrozumienia i współpracy, a trwały pokój oznacza w Europie właśnie uznanie nienaruszalności granic, które powstały w wyniku drugiej wojny światowej. „Neues Deutschland” podkreśla przy tym, że polityka pokoju i bezpieczeństwa Europy na gruncie podstawowych zasad Poczdamu, stanowi w NRD nakaz konstytucyjny, od powiadający całej istocie tego państwa robotniczo-chłopskiego. (PAP)

Wotum zaufania dla rządu Colombo

Nowy rząd włoski uzyskał większością 117 głosów wotum zaufania Włoskiej Izby Deputowanych. Dla uzyskania całkowitej władzy wykonawczej rząd Emilio Colombo musi uzyskać jeszcze wotum zaufania w Senacie. W ten sposób zakończony będzie definitywnie trwający od przeszło miesiąca kryzys polityczny w tym kraju. (PAP)

Inspektor Bundesmarine w USA

Inspektor Bundesmarine, wiceadmiral Gerd Jeschonnek udał się we wtorek z 5-dniową wizytą do Stanów Zjednoczonych. Weźmie on udział w ćwiczeniach rejsie zachodniemieckiego niszczyciela rakietowego „Rommel” u wybrzeży Florydy.

Współpraca ZSRR — Kongo

W środę w stolicy Ludowej Republiki Kongo-Brazzaville, podpisano plan rozwoju współpracy naukowo - kulturalnej między ZSRR a Kongo-Brazzaville.

Plan przewiduje rozszerzenie w przyszłości współpracy między obu krajami w dziedzinie kultury i sztuki, opieki lekarskiej i oświaty.

Weto Nixona

Prezydent Nixon oświadczył, że sprzeciwia się uchwaleniu przez Kongres dwóch projektów ustaw, przewidujących kredyty na cele oświaty, ochrony zdrowia i budownictwa mieszkaniowego w su-

ZRA i Jordania proponują Nowy Jork jako miejsce konsultacji

Dziennik kairski „Al Ahram” podał w środę, że rząd ZRA poinformował G. Jarringa, iż uważa Nowy Jork za najdogodniejsze miejsce dla prowadzenia rozmów w sprawie pokoju na Bliskim Wschodzie.

Jak podawaliśmy, rząd jordański również zaproponował aby miejscem konsultacji Gun nara Jarringa z Jordanią, ZRA i Izraelem był Nowy Jork.

Izrael w dalszym ciągu opowiada się za Nikozją na Cyprze, jako miejscem wstępnych konsultacji. Formalne stanowisko rządu w Tel Awiwie będzie znane prawdopodobnie po posiedzeniu izraelskiego gabinetu, które zostało zaplanowane na środę.

Kairski dziennik „Al Ahram” poinformował w środę, że szef delegacji ZRA w ONZ Mohamed Hassan el-Zajet został formalnie mianowany przedstawicielem Zjednoczonej Republiki Arabskiej na konsultacje z Gunnarem Jarringiem.

WSPÓLNA AKCJA 6 ORGANIZACJI PALESTYŃSKICH

6 głównych organizacji palestyńskiego ruchu oporu, w tym Assifa przeprowadziło w nocy z poniedziałku na wtorek wspólną akcję militarną przeciwko jednostkom zmotoryzowanym i stanowiskom izraelskim w rejonie Roueissat Al Kalaa na stokach góry Hermon. Jak wynika z oświadczenia złożonego w Ammanie przez dowódcę walczącej armii palestyńskiej CLAP, partyzanci przeprowadzili ataki przy pomocy moździerzy.

Jest to pierwsza informacja wskazująca, że główne organizacje palestyńskie podjęły wspólną akcję wojskową.

KONFERENCJA PRASOWA HAJKALA

Egiptski minister orientacji narodowej i bliski współpracownik prezydenta Namera Mohamed Hajkal oświadczył w środę na konferencji prasowej w Kairze, że ZRA nie zamierza podpisać żadnego układu pokojowego z Izraelem, i że nie zgodzi się na negocjacje, dopóki terytoria arabskie pozostają pod okupacją. „Jesteśmy dopiero na początku drogi, a do pokoju jest jeszcze daleko”.

Hajkal zdementował twierdzenie, jakoby delegacja egipska w Organizacji Narodów Zjednoczonych prowadziła obecnie jakiejkolwiek negocjacje. Jej rola sprowadza się jedynie do kontaktów z Gunnarem Jarringiem.

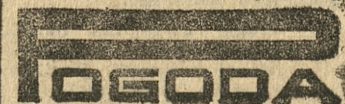
Hajkal oświadczył dziennikarzom, że na froncie sueskim doszło do niewielkiego incydentu, kiedy to — już po wejściu w życie rozejmu — Izraelczycy oddali trzy strzały w kierunku żołnierza egipskiego, stojącego na zachodnim brzegu.

WYCOFANIE ODDZIAŁÓW ALGIERSKICH

Kairski dziennik „Al Ahram” podał w środę, że algierskie oddziały stacjonujące wzdłuż Kanału Sueskiego zostaną wycofane na żądanie rządu Algierii. (PAP)

Wenezuela za nawiązaniem stosunków z Kubą

Przewodniczący Komisji ds. Zagranicznych Narodowego Kongresu Wenezueli, senator J. Soto wypowiedział się za rychłym ustanowieniem stosunków dyplomatycznych z Kubą. W swoim wystąpieniu połączył on zdecydowanie imperialistyczną politykę USA wobec Kuby i zażądał położenia kresu blokadzie gospodarczej tej wyspy. (PAP)



Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, miejscami przejściowo duże. Na północy kraju możliwe opady. Temperatura maksymalna od 19-24 st. C.

Z wizytą u harcerzy w Trzcieńskim

Oprócz wypoczynku — poznanie rejonu

W Straduniu koło Trzcianki odbywa się obecnie 2 turnus obozów harcerzy z Poznania: dwa obozy Hufca „Wilda” i jeden — 8 drużyn z Grunwaldu. Jest to 300-osobowa grupa dzieci ze szkół podstawowych w wieku do lat 15. Ponieważ Trzcieńskie jest jedynym powiatem Wielkopolski, należącym do ziem zachodnich i północnych, więc tu właśnie w związku z 25-leciem powrotu tych ziem do Macierzy, zorganizowano harcerski „kompleks” obozowy.

Obozy położone są nad jeziorem, na lesistych wzgórzach. Harcerze z miasta z pas

ją poznają tajniki mało znanego im świata przyrody. Kwitnie np. twórczość plastyczna: obozowiska stroją fantastyczne rzeźby z korzeni, pni i gałęzi. Każdy obóz ma nieco inne założenia turystyczne i poznawcze.

Podczas wspólnych zabaw i wycieczek harcerze poznają fascynujący dla nich region: jego geografie, gospodarkę, ludność, a przede wszystkim historię. Historię, której żywym odzwierciedleniem jest wielu żyjących tu we wsiach i miasteczkach osadników woj skowych. Wszystkie te atrakcje sprawiają, że harcerze z żalem myślą o zbliżającym się końcu obozów.

Wczoraj obozy w Straduniu odwiedził sekretarz KW KPZR w Poznaniu — Roman Jezierski, w towarzystwie władz Chorągwi ZHP oraz władz powiatowych. Tego samego dnia R. Jezierski spotkał się z przodującym w Wielkopolsce aktywnym Hufca ZHP z Trzcianki. (mb)

Mieczysław Moczar w szkole aktywu ZSP

12 bm. przebywał w Olsztynie zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR — Mieczysław Moczar.

Odwiedził on słuchaczy Centralnej Szkoły Aktywu Zrzeszenia Studentów Polskich, mieszczącej się w Akademikach olsztyńskiej Wyższej Szkoły Rolniczej. Podczas spotkania Mieczysław Moczar rozmawiał ze studentami o problemach związanych z dywersją ideologiczną.

W godzinach popołudniowych Mieczysław Moczar obserwował spartakiadę sportów obronnych. W zawodach uczestniczyli słuchacze Centralnej Szkoły Aktywu ZSP

młodzieżowych, w której wzięli udział przedstawiciele 41 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Uczestnicy konferencji, która odbywała się w pionierskim obozie „Artek”, dokonali wymiany doświadczeń.

Wystąpienie premiera Szwecji

Premier Szwecji — Olof Palme, występując we wtorek w miejscowości Kramfors z przemówieniem przedwyborczym, nakreślił program polityki zagranicznej rządu szwedzkiego. O. Palme podkreślił, iż rząd jego będzie kontynuował i zdecydowanie kontynuować politykę neutralności. W ramach tej polityki Szwecja zamierza działać na rzecz pokoju i odprężenia międzynarodowego.

Wzrost cen w Turcji

W Turcji trwa wzrost cen na towary pierwszej potrzeby wywołany dewaluacją funta tureckiego.

W sprawie „Safeguard”

Senat amerykański odrzucił w środę wniosek w sprawie zablokowania rozbudowy systemu antyrakietowego „Safeguard”.

Wym krokiem na drodze do wcięcia tego kraju do agresywnego bloku NATO, sprzecznym jest z interesami krajów europejskich oraz szkodzi sprawie pokoju — głoszą opublikowane w Helsinkach oświadczenie Światowej Rady Pokoju.

Konferencja w „Arteku”

Na Krymie rozpoczęła się międzynarodowa konferencja kierownictwa organizacji dziecięcych i

Dalszy rozwój usług dla ludności

Wypowiedzi szefów resortów

Przed kilku dniami Prezydium Rządu dokonało analizy działalności usługowej spółdzielczości pracy. W jej wyniku ustalono zadania znacznego zwiększenia działalności usługowej dla ludności w latach 1971 — 75.

O aktualnej sytuacji w tej dziedzinie informuje przewodniczący Komitetu Drobnej Wytwarzalności — Jerzy Kusiak.

— Jest faktem niewątpliwym — stwierdził m. in. J. Kusiak — że okres ostatnich 5-10 lat przyniósł znaczny, wyższy niż w poprzednich latach, rozwój usług dla ludności. Jego program ustaliła Uchwała Rady Ministrów z roku 1965, w myśl której wartość wykonanych usług miała osiągnąć w roku 1970 kwotę ponad 8 mld. zł w jednostkach społecznych i 13,5 mld zł w zakładach rzemiosła indywidualnego.

W Komitecie Drobnej Wytwarzalności pracujemy obecnie nad przygotowaniem warunków określających realizację przyszłej „5-letniej usługi”. Niezbędne jest: uściślenie

ludności w ujęciu ogólnym z kładek wyniesie 7,8 mld zł, niemniej realizacja uchwały Rady Ministrów przyniosła bardzo poważny rozwój usług, zwłaszcza w tych branżach, które cieszą się obecnie największym zainteresowaniem klientów.

Przewiduje się, że w latach 1971-75 wartość usług dla ludności wzrośnie w porównaniu z rokiem bieżącym w placówkach społecznych o 60 proc., a o 40 proc. w zakładach rzemiosła indywidualnego.

W Komitecie Drobnej Wytwarzalności pracujemy obecnie nad przygotowaniem warunków określających realizację przyszłej „5-letniej usługi”. Niezbędne jest: uściślenie

przez prezydium rad narodowych programów rozwoju sieci placówek usługowych do r. 1975. Trzeba uruchomić w działalności usługowej system bodźców ekonomicznych, które by zwiększyły zainteresowanie założeń i przedsiębiorstw ich na leżytym świadczeniem. Należy również dostosować prace zaplecza naukowo-technicznego do potrzeb działalności usługowej; chodzi tu zarówno o prace Instytutu Przemysłu Drobno i Rzemiosła jak i naszych biur: projektowych, konstrukcyjnych oraz nowo powstałego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Produkcyjnych Srodkich Technicznych Wyposażenia Zakładów Usługowych.

— Na pytanie, w jakich kierunkach i formach będą w najbliższych latach rozwijały się usługi, odpowiedział prezes Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy — Bohdan Trampeżyński.

— Dysponujemy obecnie 21 tys. zakładów usługowych, które uzupełnia sieć kilku tysięcy punktów przyjeżdż. Spółdzielnie wykonują ponad 200 różnych rodzajów usług.

Obserwujemy przyrost placówek i wartości usług w takich branżach, jak metalowo-elektrotechniczna, dziewiarska, drzewno-meblowa, motoryzacyjna itp.

Ustalono w wyniku analizy dokonanej na posiedzeniu Prezydium Rządu zadania dla naszej organizacji przewidują, że przy dalszym rozwoju usług — niektóre z nich będziemy rozwijać znacznie silniej. Np. w usługach motoryzacyjnych przewidywane jest obecnie ponad 2-krotne zwiększenie sieci placówek, a nie jest wykluczone, że wskaźnik ten ulegnie jeszcze dalszemu zwiększeniu.

Planujemy m. in. budowę i organizację stałych stacji kompleksowej obsługi technicznej pojazdów, organizację ruchomych sezonowych warsztatów drobnych napraw i obsługi technicznej na szlakach turystycznych oraz podjęcie współpracy z CPN w uruchomieniu punktów mycia samochodów przy niektórych stacjach benzynowych. Zamierzamy zwiększyć sieć placówek naprawiających sprzęt elektrotechniczny, zajmujących się usługami drzewnymi i meblowymi. Rozszerzymy usługi pralnicze, zwłaszcza w zakresie prania bielizny.

Zmierzamy do tego, aby jak najszerzej stosować przemysłowe formy wykonywania usług. Chodzi m. in. o utworzenie nie doskonałe wyposażonego zakładu-bazy i wielu wygodnych dla klienta zlokalizowanych punktów przyjeżdż. Inna z form zapoczątkowana na Osiedlu Winogrodów w Poznaniu to kompleksowa obsługa dużych osiedli mieszkaniowych, w których spółdzielnie podejmują się organizację wszelkich usług niezbędnych dla mieszkańców.

Pomyśleliśmy także o sprawnej informacji — powołano już 35 ośrodków informacji usługowej, z czego 31 prowadzi Spółdzielnie Pracy. (PAP)

Kruszwicki „milioner”

12 bm. w Kujawskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy przerobiona została milionowa tona nasion oleistych. Taką ilość surowca pochłonięły agregaty wytwórcze fabryki w okresie 13,5 lat jej istnienia. Podstawowym wyrobem kruszwickiej fabryki jest margaryna produkowana w sześciu gatunkach, a do jej wytwarzania wykorzystuje się ziarna rzepaku oraz roślin egzotycznych, jak soja, orzechy arachidowe i ziarno palmowe.

Z okazji przerobu milionowej tony surowca odbyło się spotkanie aktywu zakładowego i najstarszych pracowników z wiceministrem przemysłu spożywczego i skupu — Stanisławem Ochabem, który wyraził załodze uznanie za ofiarną pracę. (PAP)

Przeciw decyzji Pentagonu

We wtorek gubernator Florydy, Claude R. Kirk wystosował do Sądu Federalnego USA petycję, w której domaga się wstrzymania transportu przez terytorium USA pojemników z gazem trującym, które mają być zatopione na wodach Atlantyku. (PAP)

„Radioaktywny śmietnik” w starych kopalniach

Raport opracowany przez amerykańską komisję ds. energii atomowej zaleca — jako najlepszy sposób pozbywania się przemysłowych odpadków radioaktywnych — umieszczenie ich w starych kopalniach soli.

Raport ten został opublikowany we wtorek w siedzibie ONZ w Nowym Jorku, podczas seminarium, w którym uczestniczyło 400 uczonych z całego świata. Tematem tego spotkania, zorganizowanego przez amerykańską komisję do Spraw Energii Atomowej i Międzynarodową Agencję Energii Atomowej jest wykorzystanie energii atomowej dla celów pokojowych. (PAP)

Przypominamy

Nowe zasady leczenia w uzdrowiskach

W uzdrowiskach pełny ruch. Tysiące osób wyjechało na leczenie, spora grupa ludzi czeka jeszcze na miejsca w sanatorium, czy na czasach leczniczych. Szczególnie z myślą o tych ostatnich przypominamy, że od 1 lipca br. obowiązują nowe przepisy o warunkach odpłatności oraz zasadach korzystania z leczenia w prewentoriach, sanatoriach i szpitalach uzdrowiskowych oraz z ambulatoryjnego leczenia uzdrowiskowego.

Z bezpłatnego leczenia w sanatoriach i szpitalach uzdrowiskowych, a także z leczenia ambulatoryjnego korzystają mogą wszystkie osoby uprawnione do bezpłatnych świadczeń leczniczych w zakładach społecznej służby zdrowia. Z bezpłatnego leczenia w szpitalach uzdrowiskowych korzysta także ponadto rolnicy, posiadający gospodarstwo rolne o przychodzie nie przekraczającym 13.200 zł oraz członkowie ich rodzin, będący na ich wyłącznym utrzymaniu. Dzieci (do lat 15) tych rolników mogą korzystać również bezpłatnie z leczenia w sanatoriach uzdrowiskowych.

„Nienaruszalne granice wszystkich państw w Europie”

Tekst układu między ZSRR a NRF

Wysokie Umawiające się Strony:

Pragnąc przyczynić się do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na świecie,

przekonane, że pokojowa współpraca między państwami w oparciu o cele i zasady Karty Narodów Zjednoczonych odpowiada gorącym pragnieniom narodów i ogólnym interesom pokoju międzynarodowego,

uznając, że zrealizowane przez nie wcześniej uzgodnione przedsięwzięcia, w szczególności zawarcie w dniu 13 września 1955 r. porozumienia o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych, stworzyły sprzyjające warunki do podjęcia nowych, ważnych kroków, w kierunku dalszego rozwoju i umocnienia ich wzajemnych stosunków,

chcąc wyrazić w formie traktatowej swoje zdecydowanie do polepszenia i rozszerzenia współpracy między nimi, włączając w to dziedzinę stosunków gospodarczych, a także kontakty naukowo-techniczne i kulturalne w interesach obydwóch państw,

uzgodniły co następuje:

ARTYKUŁ 1

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republi-

ka Federalna Niemiec uważają za utrzymanie międzynarodowego pokoju i osiągnięcie odprężenia za ważny cel swojej polityki.

Dają wyraz swemu dążeniu do przyczynienia się do normalizacji sytuacji w Europie i rozwoju pokojowych stosunków między wszystkimi państwami europejskimi, biorąc przy tym za punkt wyjścia rzeczywistą sytuację istniejącą w tym regionie.

ARTYKUŁ 2

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republika Federalna Niemiec będą kierowały się celami i zasadami sformułowanymi w Kartie Narodów Zjednoczonych w swoich wzajemnych stosunkach, a także w sprawach zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego i międzynarodowego.

Zgodnie z tym będą one rozstrzygać kwestie sporne między nimi wyłącznie środkami pokojowymi oraz zobowiązują się, że w sprawach dotyczących bezpieczeństwa w Europie i bezpieczeństwa międzynarodowego, jak też w swoich wzajemnych stosunkach powstrzymają się, zgodnie z art. 2 Karty Narodów Zjednoczonych, od groźby użycia siły lub jej stosowania.

ARTYKUŁ 3

Zgodnie z przedstawionymi wyżej celami i zasadami, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republika Federalna Niemiec zgodnie są w uznanie tego, że pokój w Europie może być utrzymany tylko w tym przypadku, jeżeli nikt nie naruszy obecnych granic.

Zobowiązują się one do nieograniczonego poszanowania integralności terytorialnej wszystkich państw w Europie w ich obecnych granicach;

Oświadczają, że nie mają żadnych roszczeń terytorialnych w stosunku do kogokolwiek i nie będą wysuwać takich roszczeń w przyszłości;

Uważają za nienaruszalne — obecnie i w przyszłości — granice wszystkich państw w Europie, tak jak one przebiegają w dniu podpisania niniejszego układu, w tym liniię Odry — Nysy, która stanowi za chodnią granicę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, oraz granicę między Republiką Federalną Niemiec i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

ARTYKUŁ 4

Układ niniejszy między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Federalną Niemiec nie dotyczy zawartych przez nie wcześniej dwustronnych i wielostronnych układów i porozumień.

ARTYKUŁ 5

Układ niniejszy podlega ratyfikacji i wejdzie w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która nastąpi w Bonn.

Sporządzono w Moskwie w dniu 12 sierpnia 1970 roku, w dwóch egzemplarzach, każdy w językach rosyjskim i niemieckim, przy czym obydwa teksty posiadają jednakową moc.

Za Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

Aleksiej N. Kosygin
przewodniczący Rady Ministrów ZSRR

Andriej A. Gromyko
minister spraw zagranicznych ZSRR

Za Republikę Federalną Niemiec

Willy Brandt
kanclerz federalny

Walter Scheel
federalny minister spraw zagranicznych

Lepsza organizacja skupu

Narada w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu

Dotychczas nad działalnością aparatu skupu oraz przebiegiem obrotu niektórymi płodami rolnymi czuwały Państwowa Inspekcja Żywnościowa powołana w 1952 r. oraz Inspekcja Mięsna, która powstała w 1964 r. 30 czerwca br. Sejm uchwalił ustawę o powołaniu do życia Państwowej Inspekcji Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych, która otrzymała znacznie szersze uprawnienia, niż działające poprzednio inspekcje żywnościowa i mięsna.

8 bm. po wydaniu odpowiednich zarządzeń, wykonawczych oraz po okresie przygotowań organizacyjnych, Państwowa Inspekcja Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych rozpoczęła już normalną działalność. Przystąpiono m. in. do systematycznej kontroli przygotowań placówek do skupu zbóż oraz inspekcji w punktach spędu. Aparat kontrolny, liczący obecnie ok. 600 osób, dysponuje również odpowiednimi laboratoriami, umożliwiającymi przeprowadzenie badań oraz wydanie orzeczeń w przypadku sporów między dostawcą a odbiorcą, na tle jakości dostarczanego surowca. Zadaniem inspekcji jest przede wszystkim kontrola gospodarki zbożowej i przetworami zbożowymi, obrotu nasionami roślin strączkowych i ich przetworami, nasionami

przemysłowymi roślin olejnych, paszami itp. Kontrola objęta jest również całokształt gospodarki mięsem. Zwiększo na będzie również kontrola jakości produkowanej żywności.

Podczas omawiania tych zadań 12 bm. w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu na pierwszej krajowej naradzie nowo powołanych wojewódzkich inspektorów, wice minister przemysłu spożywczego i skupu — Jan Kamiński, wskazał m. in. na rolę inspekcji w usprawnianiu skupu oraz w obsłudze producentów wiejskich. Podkreślił on szczególnie znaczenie tej inspekcji w okresie obecnej kampanii skupu zbóż oraz innych ziemniaków. (PAP)

W Pomaturalnym Studium Gospodarczym są jeszcze miejsca

Tegoroczne maturzystki, które nie znalazły jeszcze dla siebie odpowiedniej szkoły, mają szansę zdobycia ciekawego i atrakcyjnego zawodu. Możliwość taką daje Pomaturalne Studium Gospodarcze kształcące inżynierów gospodarki domowego.

W czasie dwuletniej nauki, dziewczęta zdobywają wiedzę m. in. z zakresu socjologii, psychologii, ekonomiki i organizacji gospodarstwa domowego, chemii, towaroznawstwa itp. Zdobytą wiedzę i umiejętności służą one w powszechnie znanej przez absolwentki studium zasad racjonalnego żywienia, higieny, estetyki urządzania mieszkań, kultury życia codziennego itp. Na absolwentki studium czeka praca w placówkach gospodarstwa domowego. Li Gi Kobiet, w ośrodkach „Praktyczna Pani”, „Społem”, ośrodkach „Nowoczesna Gospodyni” i in.

Podania o przyjęcie wraz z dokumentami można nadsyłać do 20 sierpnia br. pod adresem: Zespół Szkół Zawodowych nr 8, Państwo we Studium Gospodarcze, Warszawa, ul. Sienna 33.

Kandydatki spoza Warszawy ubiegają się mogą o miejsce w internacie. (PAP)

Przejsie graniczne w Goerlitz

Z dniem 11 bm. o godzinie 22.00 kompetentne władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej otworzyły drogę przejścię graniczne w Goerlitz dla ruchu towarowego między PRL a NRD.

Samochody ciężarowe będą mogły przejeżdżać przez to przejście od poniedziałku godzina 22.00 do piątku godzina 4.00 w każdym tygodniu. PAP

Autoreklama?

Wystąpienia ludności murzyńskiej, jak zwykle w okresie „gorącego lata” znowu czynią tematem dnia w USA kwestie nierównoprawności w USA. W tym roku także dyskryminacji czarnych dziennikarzy.

Szereg gazet, zwłaszcza na południu Ameryki, nie za trudnią czarnych poza urzędnikami i służbą pomocniczą. Spośród pism codziennych najbardziej „zintegrowane” jest „The Washington Post” z „a2” 19 czarnymi na 222 dziennikarzy. Największy z magazynów „Reader’s Digest” (17,5 mln nakładu) ma w swojej ekipie dziennikarskiej zaledwie jednego Murzynę. Potencjał rynkowy jak „Look” czy „Life” — po 5. Podobnie wygląda sytuacja w agencjach: Associated Press (AP) na prawie 1000 dziennikarzy zatrudnia jedynie 12 czarnych współpracowników. United Press International (UPI) na 650 dziennikarzy ma ich 10.

Czarni dziennikarze, spośród których wielu należy do najlepszych w swym zawodzie, nie mają bynajmniej łatwych warunków pracy. Spotykają ich szkodliwe podziały konferencji prasowych, nieczęsto zdarza się, aby czarny sprawozdawca pokazany został na ekranie telewizyjnym przez swych kolegów z TV. Zazwyczaj też nie przydziela się czarnym tematów dotyczących „problematyki białych”.

A wszystko to dzieje się w prasie, która w autoreklamie ma sposób udaje, iż reprezentuje kraj największych swobód, demokracji i postępu. (jw)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

Czytając bońskie gazety...

Rubrykę „Nad Renem” pociągnęłam przed dwoma i pół laty. Dzisiaj winien być znak zapytania, kwestionujący niezmienną politykę bońską, wielokrotnie. Kanclerz Brandt przybył do Moskwy, by podpisać układ mający otworzyć „nowy okres polityki zagranicznej” („Frankfurter Allgemeine Zeitung”). Patrząc jednak na zmiany zachodzące nad Renem nie z perspektywy ostatnich kilkunastu lat, ale kilku wieków, znak zapytania byłby w ogóle zbędny. Raz po raz na plan pierwszy historii wychodzą te same elementy.

Miarą wagi, zachodzących w blaskawym tempie wydarzeń, są pytania, jakie sobie stawiają w chwili obecnej nie tylko publicyści zachodnio-niemieccy. Gdyby zawrzeć ich istotę w jedno brzmiałoby ono mniej więcej tak: „Ponieważ układ z ZSRR i zamierzone układy z innymi krajami socjalistycznymi mają stanowić o d p o w i e d n i k („pendant”) normalizacji, jaka dokonana się za raz po wojnie między NRF a państwami Europy zachodniej, to czy można wyciągnąć z tego wniosek, że NRF powraca do tradycyjnej niemieckiej gry dyplomatycznej polegającej na wykorzystywaniu sprzeczności między Zachodem a Wschodem przy pomocy tzw. polityki huśtawki („Schau kelpolitik”)?”

Podobne pytania, choć inaczej sformułowane, stawiają sobie w tych dniach nie tylko publicyści nadreńscy. Liberalny szwedzki „Expressen” formuluje tezę: „porozumienie radziecko - zachodnio-niemieckie oznacza początek nowej epoki, niemniej jest to tylko początek. Niemcy zachodnie nie wy stępują już w roli przyczepki USA, lecz prowadzą własną nie zależną politykę”.

Jak dalece podobne pytania poczęły nagle drażnić świat zachodni świadczy fakt, że kanclerz Brandt uznał za wskazane wystosować pismo do szefów rządów trzech mocarstw zachodnich, w których zapewnił ich — jak donosiła agencja — że NRF w żadnym wypadku nie zamierza opuścić swe go miejsca w sojuszu zachodnim i że bońskie starania o odprężenie służą ogólnym staraniom Zachodu.

Również publicyści zachodnio-niemieccy dają na to ostatnie pytanie odpowiedź negatywną. Jako uzasadnienie przytacza się najczęściej argument, że rodzaj zawiązywania obecnie kontaktów ze Wschodem nie jest żadnym od powiednikiem ścisłych więzów jakimi w latach pięćdziesiątych NRF związała się z Zachodem.

Jest to niewątpliwie słuszne i tylko to, nic więcej, wystarczyłoby dla obalenia spekulacji na wyrost, jakie w tych dniach przelewają się przez NRF i innych państw zachodnich.

Podstawowe dane układu sił w Europie nie ulegają przez układ między ZSRR a NRF żadnej zmianie. Ukazanie się systemu państw socjalistycznych w Europie czyni wszelkie stare analogie nieaktualnymi. Układ podpisany w Moskwie nie tylko nie idzie w poprzek tej zupełnie nowej sytuacji, ale ją dodatkowo, formalnie utrwalając. NRF była jedynym państwem w Europie kwestionującym terytorialno-ustrojowy status quo. Na rzecz utrwalenia status quo będą również działały konsekwencje układu między ZSRR a NRF, ułatwiając drogę do europejskiej konferencji do systemu bezpieczeństwa zbiorowego, a więc do tych celów, które były celami państw socjalistycznych od zakończenia II wojny światowej, a których niewzruszonym fundamentem była nieodwra calność istniejących w Europie granic oraz socjalistycznego ustroju.



Adam Sikora — „Spotkania z filozofią”. Iskry, str. 268, zł. 20.
Ludwig Wittgenstein „Tractatus logico - philosophicus”. PWN, str. 114, zł. 30.
Z. Grodziński, Cz. Jura, H. Krzaczek, H. Szarski — „Embrionologia”. Podrecznik dla studentów medycyny. PWN, str. 361, zł. 45.
Henryk Łowczyński — „Początki Polski”. Z dzieł Słowian w I tysiącleciu n.e. PWN, str. 538, zł. 52.

Zgadzać się zatem z tymi publicystami zachodnio-niemieckimi, którzy są zdania, że w obecnych warunkach nie ma możliwości powrotu do tradycyjnej niemieckiej „polityki huśtawki” nie możemy nie zastanowić nad motywami, które skłaniają ich do podobnych pytań. W polityce postawienie sobie pytania, na które udziela się samemu sobie odpowiedzi negatywnej, jest też formą gry politycznej. W ten sposób markuje się swoim i obcom po tencjalne możliwości. A potencjalne możliwości, tj. takie, po które nie ma się nawet zamaru siegać, już rozszerzają swobodę manewru, zatem stają się rzeczywistym instrumentem politycznym, a już nie tylko potencjalnym. Sojusznicy NRF muszą odtąd się już z tym liczyć.

Układ między ZSRR a NRF jest nie tylko układem rezygnacji z użycia siły. Komentarzy zachodnio-niemieccy przed-

Nad Renem bez zmian?

stawiają go jako układ dynamiczny, który status quo traktuje za punkt wyjścia.

Znamienna ocena układu przedłożył min. Scheel na posiedzeniu bońskiego gabinetu. Oto niektóre ze sformułowań przekazanych prasie: — Porozumienie z Europą wschodnią jest historycznie rzecz biorąc tak samo ważne, jak porozumienie z Zachodem... Porozumienie z Europą wschodnią jest dla Republiki Federalnej szczególnie ważne z powodu położenia geograficznego Niemiec. Służą ono zarówno interesom ogólnym, jak i szczególnym narodowym interesom NRF... Związek Radziecki gotów jest szukać współpracy z NRF i zaakceptować NRF jako równoprawnego partnera. Terytorialny status quo musi być obecnie punktem wyjściowym do odprężenia i współpracy.

Mamy prawo mniemać, że ten rodzaj argumentacji był w nie mniejszym stopniu przeznaczone dla opozycji, co i dla rządu. I chyba zrozumienie nowych możliwości otwierających się przed polityką NRF dotarło do świadomości niektórych przywódców CDU. Oświadczanie kierownictwa partii nie aprobuje wprowadzenia układu moskiewskiego, ale go też nie odrzuca, rezerwując sobie ostateczne zajęcie stanowiska później. W porównaniu jednak z nacjonalistyczną kocią muzyką, jaka chadeccy politycy akompaniowali przygotowaniu do rozmów w Mo-

skwie, obecne przyjęcie ostatecznych wyników rozmów Scheela przez opozycję jest prawie że rzeczowie i spokojne.

Theo Sommer, publicysta tygodnika „Die Zeit” a przez pół roku bliski współpracownik ministra obrony Schmidta, cytując w swym artykule fragment komentarza ze springerowskiej „Welt”: „25 lat po bezwarunkowej kapitulacji Wehrmachtu znalazł się więc rząd niemiecki gotów wobec jednego z mocarstw zwycięskich skapitulować również politycznie...”.

Theo Sommer odpowiada: — „Spisanie na straty starych złudzeń, jak te, że dojdzie do zjednoczenia Niemiec w wyniku wyborów, że będzie można zrewidować obecną granicę polsko-niemiecką, „stwarza założeń dla politycznego działania, jest odcieżeniem a nie podporządkowaniem”.

Niektórzy działacze opozycji — jak rzekliśmy — poczynają zdawać sobie z tego sprawy. Nieufnie odnoszą się jednak do zawrotnej szybkości po sunięcia Brandta. Odpowiedział im: „w polityce zagranicznej trzeba pozwolić, by sprawy dojrzewały, nie wolno jednak pozwolić, by przekwitły”.

Jeszcze jedno powiedzenie godne wejścia do antologii cytatów, choć stanowi swoistą trawestację melancholijnego stwierdzenia de Gaulle’a, gdy począł gasnąć blask układu elizejskiego: — „układy są jak róże, trwają tak długo póki nie zwiędną...”.

Dodajmy — o ich życiu i znaczeniu decydują stojące za nimi rzeczywiste układy sił.

RYSZARD WOJNA

Gorzowskie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego wyrabiają rocznie około 30 milionów metrów tkanin surowych, produkowanych z włókien sztucznych i syntetycznych, które do tej pory odbywały długą drogę do zakładów w Łodzi, Kaliszu i Łeśnej (woj. wrocławskie). Jeszcze w tym roku zostanie oddana w Gorzowie do użytku wykańczalnia tkanin, gdzie już obecnie zainstalowano pierwszą partię nowoczesnych krosien hydraulicznych produkcji czechosłowackiej. Po okresie próbnym nowej aparatury, jedna tkaczka obsługiwać będzie 24 krosna (do tej pory 12 do 18). Krosna te oprócz zwiększonej wydajności mają jeszcze i tę zaletę, że pracują znacznie ciszej. Na zdjęciu: hala produkcyjna, w której zainstalowane są nowe krosna hydrauliczne. Pracuje przy nich Justyna Podeszwa.

Fot. — CAF

Bez pośpiechu, ale za to bardzo starannie i wnikliwie prowadzone są prace komisji, których zadaniem jest przygotowanie założeń do wprowadzenia nowych bodźców materialnego zainteresowania. Obecnie najwięcej czasu poświęca się sprawom rezerw produkcyjnych i ich zagospodarowania.

W Hucie Szkła „WARTA” w Sierakowie ustalono, że jako zadania odcinkowe na nową pięciolatkę trzeba przyjąć postępowanie techniczne, eksport pośrodków i oszczędności surowcowe. Postanowiono więc, że wysiłek techniczny zostanie skoncentrowany na wprowadzeniu do produkcji butelek lżejszych, choć równie mocnych jak obecne. Pozwoli to na zaoszczędzenie surowców wartości kilku milionów złotych rocznie. W ramach postępu technicznego zautomatyzowane ma być zestawienie składników surowcowych, co przyczyni się do poprawy jakości szkła. Czynnione są też próby konteneryzacji transportu butelek.

Rezerwy surowcowe już teraz można by zagospodarować, ale przeszkadza w tym nadmierna ostrożność czy konserwatyzm niektórych instytucji. Na przykład opracowana tu konstrukcja lekkiej butelki do mleka nie znalazła akceptacji mleczarzy, którym nie wystarcza gwarancje huty. Chcą oni koniecznie prowadzić własne długotrwałe badania nad wytrzymałością szkła tych butelek. Potrzeba to prawdopodobnie około półtora roku. Czy trzeba tak długo nad tym medytować?

Komisja Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „AMINO” ma do zgryzienia orzech nie lada. Zaprojektowano tu już wstępne trzy zadania odcinkowe, ale szczególnie jedno z nich — oszczędności materiałowe — wymaga bardzo wnikliwej analizy.

Dobre skutki gospodarskiego myślenia

Ustalić zadania bowiem łatwo, jednakże mogą pojawić się kłopoty z ich realizacją. Nie może być bowiem mowy o oszczędnościach kosztem jakości produktów, przeciwnie — trzeba jakość wyrobów podnosić, np. w dziedzinie opakowań. Tymczasem dostawca folii opakowaniowej nie może w pełni sprecyzować cen. A jeśli folia będzie droższa niż przewidywano? Wówczas trud nie będzie o wypracowanie obniżki kosztów materiałowych.

Sprawa to poważna, bo jeśli zadanie nie zostanie wykonane, to i o podwyżkach trudno będzie mówić. Odpowiedzialność ciężąca więc na komisji jest ogromna, sięgająca skutkami aż na całe 5-lecie. Kolejny ten zdaje sobie z tego sprawy i dlatego pracuje z rozwagą i wnikliwie.

W „AMINO” ustalono też, że drugim zadaniem odcinkowym będzie postęp techniczny. Złożą się nań: uruchomienie produkcji koncentratu kawy zbożowo-naturalnej oraz rozruch maszyn pakujących. Chodzi wszakże o uruchomienie konstrukcyjnych obecnie w zakładach 2 maszyn własne go pomysłu i własnej produkcji. Będzie to prototyp w skali kraju.

Poznańską Fabrykę Pomocy Naukowych ma już daleko za awansowane prace swojej komisji. Na jednym z ostatnich jej posiedzeń rozpatrywano sprawę kadr i ich kwalifikacji. Chodzi o sprecyzowanie kwestii: w jakim stopniu wyższe kwalifikacje i doświadcze-

nie załogi pozwolą oszczędnie gospodarować etatami, a zatem i podnosić wydajność pracy. W przypadku produkcji po mocy naukowych, umiejętności pracowników mają szczególne znaczenie. Tkwią tu znaczne rezerwy, których mądre zagospodarowanie może przynieść spore korzyści.

Prace tej komisji odbijają się bardzo pozytywnym echem już dzisiaj. Analiza pracy za kładem, wnikliwe rozpatrywanie różnych kwestii — nasuwają wiele wniosków. Poczynano więc szereg usprawnień i udoskonaleń bieżącej produkcji. Komisja, a z nią i szerszy aktyw fabryczny, poznały sens gospodarskiego myślenia, racje przemawiające za rachunkiem ekonomicznym, za docenianiem złotych. Od ogólnych stwierdzeń, trzeba było przejść do spraw bardzo konkretnych i wymier nych.

Dobre skutki tych prac widać na każdym niemal kroku. Znikły objawy nierytmicznej produkcji, nerwowości i organizacyjnych niedomagań. Wzrosła stabilność załogi i jej dyscyplina. Zwykle w trzecim kwartale roku narastało spię trzenie produkcji, tym razem praca przebiega spokojnie i bez obaw o plan.

Fabryka Pomocy Naukowych wybrała trzy zadania odcinkowe: lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń, wzrost produkcji eksportowej i postęp techniczny. Zadanie drugie jest jeszcze dyskusyjne. W przypadku postępu technicznego zamierza się tu przede wszystkim dźwignąć technologię produkcji i zautomatyzować niektóre operacje.

★

Nowy system bodźców materialnych coraz głębiej przenika do świadomości aktywnego gospodarza. W miarę nasilania prac i bliższego poznawania mechanizmu przedsiębiorstw wyrażającej widać potencjalne możliwości lepszego gospodarowania, tkwiące w licznych rezerwach. Coraz też łatwiej dostrzec, że powiązanie działalności przedsiębiorstw z osobistym interesem pracowników jest ekonomicznie niezwykle celowe.

Gdy komisje zakończą swe prace — najważniejszą sprawą będzie przekazanie zasad nowego systemu wszystkim og niwom produkcji, tak aby każdy wiedział od czego zależna jest podwyżka jego płac, jak może on osobiście przyczynić się do poprawy gospodarności zakładu.

Z.M.

Nowoczesne krosna



Refleksje z sali sądowej

NIEPOPRAWNY I PIĘĆ KURATORÓW

Napastników było trzech. Dwóch wykreśliło dziewczynie ręce i popchnęło ją za kiosk. Tam trzeci przyłożył jej do gardła nóż. Padło wezwanie, które znacznie częściej spotyka się w literaturze brukowej niż w rzeczywistości:

— Pieniądze, albo życie!

Przerażona dziewczyna natychmiast oddała nożownikowi torbę. Sprawdził jej zawartość, zwrócił torbę i stwierdził:

— Masz za dużo pieniędzy; musisz się z nimi podzielić.

Tym razem napadnięta podała prześladowcy tylko portfel z dokumentami i pieniędzmi (629 zł). Bandyta bez namysłu wyjął bilon.

— To możesz sobie zatrzymać — powiedział wręczając dziewczynie 29 złotych i 50 groszy.

Po „wielkodusznym” geście nastąpiła groźba.

— Jeśli o napadzie zawiadomisz milicję, to zatłukę ciebie i twoją rodzinę...

Jednakże dziewczyna po odzyskaniu wolności natychmiast udała się do komisariatu MO. Kilka godzin później funkcjonariusze zjawili się w mieszkaniu 19-letniego Ryszarda D. Podczas rewizji znaleziono w wazoniku 600 zł, a za tapczanem portfel z dokumentami dziewczyny. Ta ostatnia poznała też w Ryszardzie D. nożownika — najbardziej aktywnego uczestnika napadu. Sprawca rozbój został aresztowany.

Znając życiorys Ryszarda D., łatwo zrozumieć dlaczego tak szybko został ujęty. Otóż od kilku lat był on stałym „klientem” milicji. Postacią — znaną funkcjonariuszom z kilku dochodów karnych. Dzielnicy woj. niejednokrotnie nakłaniał go do porzucenia pasywnego trybu życia. Nocne patroli MO często spotykały Ryszarda D. włóczącego się po ulicach miasta. Dlatego też po zgłoszeniu o napadzie od razu został na zaliczony do kregu podejrzanych.

Po raz pierwszy w roli takiej znalazł się w 1964 roku. Było dochodzenie i rozprawa, które wykazały, że Ryszard D. finka uderzył w plecy koleżkę. Został oddany pod dozór kuratora. Taki sam środek wychowawczy Sąd dla Nieletnich orzekł w roku 1965. Było to następstwo kradzieży, przez Ryszarda D. motoroweru. Rok później chłopak znów stanął przed sądem. Był wówczas członkiem młodzieżowego gangu. Udowodniono mu kradzież motocykla, kradzież mieszkaniową i włamanie.

Rodzice nie gwarantują otoczenia Ryszarda D. odpowiednią opieką. Mimo składania na rozprawach częstych oświadczeń o wzmocnionym nadzorze brak ja-

kichkolwiek pozytywnych wyników w tym zakresie” — stwierdził sąd i w rezultacie orzekł umieszczenie chłopaka w zakładzie poprawczym.

Ryszard D. trafił najpierw do schroniska dla nieletnich, gdzie przebywał blisko... 8 miesięcy. Potem kilka tygodni przebywał w zakładzie poprawczym w Ł., skąd skierowano go do tego samego typu placówki w B.

9 miesięcy później Zakład Poprawczy w B. wystawił następującą opinię:

„Ryszard D. przywiązuje wielką wagę do wykonywanej pracy. Śmiało i otwarcie piętnuje chłopców, którzy działają na szkodę grupy. Jest wzorowym harcerzem. Był kilkakrotnie nagrodzony pochwałami. Za I półrocze pobytu w zakładzie otrzymał za sprawowanie oceny bardzo dobrą. Dzięki swej postawie zyskał ogólną sympatię personelu całego zakładu. Wnioskuje o warunkowe zwolnienie w.w. wychowawca sądzi, że dotychczasowy pobyt w zakładzie spowodował zmianę osobowości, która nie pozwoliłaby wstąpić na drogę przestępstwa...”

Dokument ów, a właściwie laurka dowodnie świadcząca o braku krzytycy i sceptycyzmu pedagogicznego (jak się wydaje nie brano pod uwagę możliwości, że chłopak mógł „grać” rolę świętoszka) osiągnął swój cel. Nie bez wpływu na to by-

ło chyba stwierdzenie kuratora, że środowisko, do którego wróci Ryszard D. gwarantuje mu warunki pełnego powrotu do społeczeństwa.

Poprzednio w sprawie Ryszarda D. dwa razy ingerowali kuratorzy. Nieskutecznie. Może nie z ich winy. Trzecią ingerencję należy jednak uznać za zdecydowanie negatywną. Wystarczy przypomnieć stwierdzenie sądu na temat rodziców nieletniego. Czwarta ingerencja kuratora znowu może być zaliczona do nieskutecznych.

Wróćmy jednak do relacjonowania losów Ryszarda D. W lipcu 1968 został warunkowo zwolniony z zakładu i na rok oddany pod dozór kuratora. We wrześniu rozpoczął naukę w zasadniczej szkole budowlanej, ale już w kwietniu 1969 roku rzucił ją. Jego praca polegała przede wszystkim na muzykowaniu podczas zabaw. W sierpniu razem z kolegą włamał się do baru MHD. W związku z tym sąd orzekł: 8 miesięcy więzienia (zawieszenie na 2 lata), 1000 zł grzywny i dozór kuratora (to już piąty przedstawiciel tej instytucji opiekujący się Ryszar-

dem D.). Dwa dni później nowy wyrok: 2000 zł grzywny za przywłaszczenie złazzonego roweru. To było w grudniu ub. roku. W kwietniu 1970 roku dokonał natomiast opisanego już na wstępie rozbój. Proces w tej sprawie odbędzie się wkrótce.

Właściwie można uznać to przestępstwo za logiczną konsekwencję trybu życia Ryszarda D., przy czym niezmiennie niepokojący jest fakt, że systematyczne pogłębianie się procesu wykołowania udało się tylko raz powstrzymać. Ale to jedynie w odczuciu wychowawców z zakładu w B.

Sledząc losy Ryszarda D., łatwo przy okazji wypunktować niedomogi systemu reedukacji nieletnich. W szczególności dotyczy to kuratorów. Sprawa niniejsza stanowi jeden z sygnałów świadczących, że poprawa efektywności funkcjonowania tej instytucji wymaga jeszcze bardziej troskliwego doboru kuratorów i bardziej intensywnego wdrażania im kwalifikacji niezbędnych w zakresie reedukacji nieletnich. Chodzi przy tym o to, by kurator był odpowiednio przeszkolony już przed podjęciem swoich obowiązków, a nie — jak to często bywa — instruowany dopiero po kilku latach pracy.

MICHAŁ ŁUCZAK

Kolos powietrzny, „Boeing 747”, nazwany „Odrzutem w Słoniem”, jeszcze dobrze nie „zagrzeł” powietrznych szlaków — a tu już pojawił się nowi konkurenci. Są co prawda nieco mniejsi, ale i tak mogą zaimponować rozmiarami: każdy z nich zabiera niemal dwa razy tyle pasażerów (od 250 do 300), co maszyny eksplloatowane przed pojawieniem się „Jumbo Jeta”.

POWODZENIE KOŁOSÓW

Otóż dwie amerykańskie firmy „McDonnell — Douglas” i „Lockheed” przedstawiły swe wielkie samoloty, które mają wejść do służby w lotnictwie już w roku przyszłym. Nie wiadomo jeszcze, jak duże będą zamówienia na zaprezentowane maszyny, ale sądząc po powodzeniu „Boeinga 747” z dwudziestu ośmiu krajów wpłynęły już zamówienia na 186 „Odrzutów Słoni” — wielkie samoloty chętnie nabywane są przez poszczególne taw rzystwa lotnicze.

Jak wiadomo, „Boeing 747” nie jest samolotem równie szybkim jak wielkim. Osiąga on szybkość ok. 1000 km/godz. i podobnymi parametrami w tym zakresie legitymują się nieco mniejsi samoloty konkurencji „Odrzutowego Słonia”.

Nie znaczy to, że podniebny wyścig z szybkością został po niechany. Już niedługo wejdą do eksploatacji pasażerskie samoloty naddźwiękowe: radziecki „Tu-144” i francusko-brytyjski „Concorde” o zdolności przewozowej 120 pasażerów i prędkości 2500 km/godz. Wreszcie za kilka lat ma wejść do służby amerykański pasażerski samolot naddźwiękowy „Boeing 2707” o prędkości 2700 km/godz. i zdolności przewozowej 230 pasażerów.

CO GÓRA?

Jak więc wyglądać będzie przyszłość powietrznych szlaków: szybkość czy wielkość sa-

molotów weźmie górę, a może obie te tendencje, obserwowane we współczesnym budownictwie samolotów, zostaną pogodzone?

W prasie fachowej można znaleźć ciekawe rozważania na ten temat. Otóż, jeśli można zbudować samolot przenoszący na przykład 125 osób z Nowego Jorku do Londynu w ciągu 200 minut, poruszający się z podwójną prędkością dźwięku, to czy nie byłoby lepiej zbudować samolot jeszcze szybszy i przewożący 250 pasażerów w ciągu 150 minut? Można już dziś stwierdzić, że odpowiedź na takie pytanie leży nie tylko w sferze techniki, która nie jest tu hamulcem, lecz w dziedzinie ekonomiki. Prędkość jest zawsze okupiona wydatkami energii, a ta kosztuje. Czy ten koszt skrócenia lotu — trzymając się nadal tego przykładu — do Londynu jest tak bardzo istotny, skoro wiadomo, że komunikacja lotnicza rozwija się sobie, a wielkie miasta sobie, i dojazd z lotniska do miasta nie ulega skróceniu, a wprost przeciwnie trwa coraz dłużej? A w końcu nikt — z wyjątkiem owego hobbysty z piosenki, który maniakalnie odwiedzał lotnisko paryskie Orly — nie podróżuje na lotnisko londyńskie, tylko celem podróży jest sam Londyn...

Innym jeszcze problemem, na który nie ma odpowiedzi, jest hałas, który w niespotykanej dotąd skali przyniosą samoloty naddźwiękowe. Przekraczanie bariery dźwięku jest znane mieszkańcom wielkich miast z prób przed defiladami lotniczymi, które, bądź co bądź, nie bywają tak częste. Samoloty naddźwiękowe ze swym ogromnym hałasem będą nad miastami gośćmi codziennymi. Jak zostanie to roz-

wiązane? Jeszcze nie wiadomo, można jednakże z całą pewnością powiedzieć, że nie będzie to sprawa łatwa, ani tania.

JAK W AUTOBUSIE

Nieco inaczej przedstawia się sprawa przyszłości samolotów — gigantów. Największe współczesne samoloty pasażerskie zabierają na pokład blisko 500 pasażerów i lecą z szybkością 1000 km/godz. Gdyby zabierały one dwa razy więcej pasażerów przy tej samej szybkości podróży, cena biletów — jak obliczają fachowcy — zrównałaby się mniej więcej z ceną przejazdów autobusowych, licząc oczywiście za tzw. pasażero-kilometr. Wówczas za przelot nad Atlantykiem płacono by ok. 100 dolarów i samolot taki stałby się rzeczywiście środkiem masowej komunikacji.

Jednakże i te samoloty — olbrzymy nie mają przyszłości usłanej różami. Najtrudniejszym zagadnieniem do rozwiązania komunikacji takimi samolotami jest nieprzystosowanie lotnisk do obsługi tak wielkiej ilości pasażerów w krótkim czasie. Trzeba przecież do końca formalności paszportowych, trzeba przetransportować z samolotu na lotnisko bagaż pasażerów, trzeba ich wreszcie wyeksplloatować do miasta. Nie ma dziś na świecie lotniska, które potrafiłoby to zrobić z odpowiednią sprawnością w przyszłości krótkim czasie. Czy w przyszłości takie lotniska powstaną? Zobaczmy.

TOMASZ MIECH

W ostatnich latach zaobserwowano systematyczny wzrost absencji chorobowej. Wskaźnik wyrażony liczbą dni niezdolności do pracy z powodu choroby, przy padających w ciągu roku na 100 pracowników tylko w pierwszym półroczu ub. roku wyniósł 763,2 dni, czyli o 172,7 dnia więcej aniżeli w analogicznym półroczu 1968 roku.

W roku bieżącym wskaźnik absencji jest korzystniejszy — ale wciąż jeszcze wysoki...

Co odrywa ludzi od pracy, na co chorują?

Wśród przyczyn absencji — poza epidemią grypy — na czoło wysunęły się schorzenia górnych dróg oddechowych i wypadki poza pracą. Na trzecim miejscu, tradycyjnie już, znajdują się choroby układu krążenia, oraz kolejno: schorzenia układu trawiennego (poza chorobą wrzodową), schorzenia obwodowego układu nerwowego i narządów zmysłów, gruźlica i wypadki przy pracy. Dalekie miejsca zajmują nadal pylica i zatrucia zawodowe.

Według pobieżnych obliczeń, około 30 proc. zachorowań związanych jest ze zmiennymi warunkami pracy — w niektórych zakładach przemysłowych.

Gdzie tkwi źródło zła?

Utarło się przekonanie, że lekarz zakładowy ogranicza swoją działalność do kierowania pacjentów na badania specjalistyczne i wydawania zwolnień lekarskich. Czy tak

jest naprawdę? Otóż lekarze wypowiadając się w tej sprawie, dowodzą, że pracując przez 3 godziny dziennie na terenie dużego zakładu przemysłowego muszą udzielać ponad 20 porad pacjentom dziennie. Ponadto prowadzą badania kontrolne, załatwiają sprawy bieżące itp. Nadmiernie rozbudowana sprawozdawczość zabiera im również sporo czasu. W tych warunkach — zdaniem lekarzy — nie można dokonywać zbadania pacjenta.

Również i według statystyki resortu zdrowia lekarze ci poświęcają więcej czasu na udzielanie porad leczniczych,

przekazując ją personelowi pomocniczemu.

W czołówce przyczyn absencji chorobowej znajdują się wypadki poza pracą. Powsta- je więc pytanie — czy nie można by ich uniknąć? Tym bardziej, że powodują one ponad 14 proc. ogółu nieprzepracowanych dni.

Resortowe komisje do spraw kontroli czasowej niezdolności do pracy, działające obecnie we wszystkich województwach, wykazują, że kwalifikacje lekarzy oraz ich rzetelność gwarantują prawidłowe rozwiązywanie problemów ochrony zdrowia pracownika. A problemów tych nabrało się wiele.

Na przykład sprawa pacjentów opuszczających szpitale po odbytej kuracji. Do tej pory mechanicznie wystawiano im 2 tygodnie zwolnienia, co w niektórych przypadkach jest zbyt krótkim okresem na powrót do zdrowia, w innych, zbyt długim. Postuluje się więc wprowadzenie indywidualnego rozpatrywania każdego przypadku.

Na absencję rzutuje także wykorzystywanie najdłuższych okresów zwolnień chorobowych, przy ubieganiu się o rentę inwalidzką — kiedy już z góry wiadomo, że dany pacjent nie wróci do pracy. Tu również należałoby poszukać rozwiązania korzystnego i dla pracownika i dla zakładu pracy.

W sumie od lekarzy wymaga się baczniejszej uwagi przy udzielaniu zwolnień — tak, by ludzie wyleczeni nie opuszczali pracy bez potrzeby, a równocześnie, by zbyt krótki okres kuracji nie szkodził ich zdrowiu.

Pracownikom samym zresztą powinno na tym zależeć.

W. K.

Człowiek — zdrowie — produkcja

niż na profilaktykę. Z drugiej strony wiadomo, że szybkie tempo uprzemysłowienia kraju, przejście do intensywniejszych metod pracy w przedsiębiorstwach, nakłada nowe zadania na lekarza zakładowego. Powinien on m. in. poświęcać więcej czasu profilaktyce, badaniom okresowym i — wspólnie z administracją zakładu i służbą bhp — poprawiać warunki pracy załóg. Tę dy bowiem wiedzę droga do zmniejszenia absencji.

Specjalnej opieki wymagają te zakłady, w których pracownicy są szczególnie narażeni na choroby zawodowe. W nich też należy dążyć do pełnego zatrudnienia lekarzy (1 lekarz na 1000 pracowników, pracujący przez 7 godzin). Trzeba również pomyśleć o zwolnieniu lekarzy zakładowych od nadmiernej sprawozdawczości,

Powstaje Klub Gostynian

Podjęmą inicjatywę grupy artystów urodzonych na Ziemi Gostynskiej, którzy od szeregu lat mieszkają i pracują w województwie wrocławskim, Gostynskie Towarzystwo Kulturalne w Gostyniu pragnie powołać do życia Klub Gostynian.

Zarząd Gostynskiego Towarzystwa Kulturalnego wyraża przekonanie, że myśl powołania klubu spotka się z życzliwym przyjęciem przez ludzi nauki, artystów, dziennikarzy, zasłużonych działaczy politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych związanych z Ziemią Gostynską miejscem swego urodzenia.

W związku z powyższym Zarząd zwraca się z uprzejmą prośbą o pisemne zgłoszenie członkostwa w Klubie pod adresem: Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Gostyniu, Rynek 12.

W zgłoszeniu należy podać aktualny adres zamieszkania, datę i miejsce urodzenia oraz zawód i rodzaj prowadzonej działalności. (na)

Idea Klubu Gostynian jest przybliżenie społeczeństwu powiatu gostynskiego, przez bezpośrednie i trwałe kontakty, dorobku naukowego, technicznego i artystycznego obywateli Ziemi Gostynskiej żyjących w innych rejonach kraju. Członkowie klubu będą mieli jedno cennie okazję poznać aktualne problemy gospodarcze i społeczno-kulturalne ziemii rodzinnej.

Tragedia w Nalibokach

W Związku Radzieckim realizuje się obecnie film dokumentalny o rodzinie Feliksa Dzierżyńskiego, oparty na jego listach do siostry Aldony. Jedną z części filmu będzie nosić tytuł „Kazimierz i Lucja”. Kazimierz był najmłodszym bratem Feliksa Dzierżyńskiego.

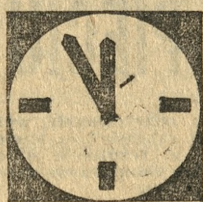
Na temat losów rodziny Dzierżyńskich „Życie Warszawy” zamieściło list czytelnika; fragmenty podajemy poniżej:

„Kazimierz Dzierżyński wzorem wielu Polaków „poddanych” rosyjskich, studiował na Politechnice w Karlsruhe, w Niemczech. Mieszkając tam na „stancji”, zakochał się w córce gospodyni. Ożenił się z nią i przywiozł do Polski (...) Kazimierz był inżynierem komunikacji i pracował w tym resorcie. Urlopy spędzał zawsze razem z resztą rodziny Dzierżyńskich, mieszkających w Polsce (m. innymi z Władysławem Dzierżyńskim, straconym przez hitlerowców w Poznaniu na początku wojny), w rodzinnym ukochnym Dzierżynowie, leżącym na północnych krańcach Polski koło Puszczy Nalibockiej”.

Tam też osiadł na stałe Kazimierz Dzierżyński wraz z żoną. W latach napadów hitlerowskiej oboje wstąpili do konspiracji. Lucja Dzierżyńska nierzaz otrzymywała propozycje zapisania na listę reichsdeutschow, ale zawsze stanowczo odmawiała, twierdząc, że jest Polką.

W roku 1943 tamtejsza konspiracja podjęła walkę zbrojną z hitlerowcami. Powstanie zostało jednak stłumione.

„Kazimierza i Lucję spotkał los innych powstańców: zostali aresztowani i postawieni pod sąd. Kazimierz miał być wysłany do jednego z czołów; Lucja, jako zdradca narodu niemieckiego — skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie. Kiedy nadeszła chwila egzekucji Kazimierz uprosił władzę więzienną, ażeby pozwolono mu być obecnym przy ostatnich chwilach żony. Zgodzono się na to. Kiedy skazańców postawiono pod murem, Kazimierz dołączył do nich. Stanał koło żony i powiedział donośnym głosem: „Zawzięcie mi oczy jestem tak samo winien jak moja żona”. Zostali rozstrzelani trzymając się za ręce”.



WITOLD POPRĘCKI
PIĘĆ PRZED
DWUNASTĄ

— Ech! Doktorze! My się ciągle nie rozumiemy w tym jednym punkcie! A Danusia to co?

— Mój drogi Heinz Witte! Jakakolwiek sekretarka Koeniga przytrafiłaby ci się i poleciała na ciebie z taką musiałabyś iść do urzędu stanu cywilnego, bo to jest olbrzymia szansa na twojej drodze zawodowej, której ci poniechać nie wolno!

— Moja Truda... Hm! Ślub w jakim kościele mamy wziąć? Bezwarunkowo w katolickim. Raz dlatego, że ona jest katoliczką, a po drugie, że ładniej. Zawsze tam jakieś koleżanki się znajdują, którym będzie chciała ciebie pokazać, a już jak pokazać, to nie na tak skromnym tle, jakie do dyspozycji państwa młodych stawia protestantyzm. Radziłbym ci zresztą na ślub kościelny pojechać tam, do tej zacnej ciotki w Rosenheim. Kobieta lubi męzczyznę przyciągnąć do swojej rodziny. Zagrajcie dobrze tę rolę, to ci więcej da, niż całe lata studiów, prowadzonych wspólnie z homoseksualistami.

Ponury pan z zakładu pogrzebowego doręczył mi rachunek na półtora tysiąca marek, oznajmił przy tym, że rachunek nie obejmuje wykończenia grobu, a więc pomnika, obmuruwania itp. Poza tym wszystko łącznie z ofiarą dla kościoła św. Jana figurowało wyszczególnione z iście niemiecką pedanterią.

W kościele zapłaciła mi pani Struvedorf z rodziną. Ja samą wyprosiłem na zewnątrz, poinformowałem, że rachunek już uregulowany, ale na pogrzebie być nie mogę, gdyż pilne i ważne sprawy wzywają mnie do powrotu. Pani Struvedorf zachwyciła się moją szlachetnością, nic nie powiedziała o zwrocie tego półtora tysiąca marek, to znaczy,

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIA

ZMIANA WARUNKÓW PRACY I PŁACY

Zmarłona czytelniczka. — Pracowałam przez lata na stanowisku tkaczki, teraz zakład przeniósł mnie na inne stanowisko z mniejszym wyposażeniem (bez mojej zgody).

RED. — Zakład pracy może przenieść pracownika na inne stanowisko o niższym wynagrodzeniu. W takim jednak przypadku obowiązany jest wypowiedzieć warunki pracy. Okres wypowiedzenia w takim wypadku dla pracownika fizycznego jest okres 3 dni, zaś dla umysłowego 3 miesiące. Po upływie okresu wypowiedzenia, o ile pracownik wyraża zgodę na nowe warunki pracy i płacy, zawiera się nową umowę o pracę na nowych warunkach. (1772)

STYPENDIUM I RENTA SIEROCHA

Czytelniczka. — Jestem wdowa i zarabiam 1500 zł. Syn pobiera 1040 zł renty sierociej. Obecnie cho- dzi do technikum. Czy syn ma prawo do pobierania stypendium?

RED. — Stypendia otrzymują uczniowie najbardziej potrzebujący, których sytuacja materialna w rodzinie jest trudna. Skoro syn otrzymuje rentę rodzinną w kwocie przekraczającej 1000 — miesięcznie, nie ma szans otrzymania stypendium. (1754)

KIEDY EMERYTURA NIE PRZYSŁUGUJE

Stała czytelniczka z powiatu gostynskiego. — Pracuję w gospodarstwie mego brata. Mam 47 lat. Czy będę miała prawo do emerytury?

RED. — Osoba zatrudniona w zakładzie pracy najbliższego krewnego jak np. brata, nie ma prawa do emerytury, lecz jedynie do renty inwalidzkiej. Renta taka przysługuje z tytułu wypadku w zatrudnieniu, choroby zawodowej, jeżeli umowa o pracę została zawarta w formie aktu notarialnego oraz jeżeli nie mieszka Pani wspólnie z bratem. (1675)

NAPRAWY PIECÓW WĘGLOWYCH

Stały czytelnik z Ostrowa. — Kto powinien naprawiać lub zastawiać piece kuchenne i pokojowe?

RED. — Drobne naprawy pieców węglowych i trzonów kuchennych, węglowych polecające na usuwanie uszkodzeń bądź wymianę części zużytych należą do ma-

praw, które winien wykonywać lokator na własny koszt. Natomiast przestawienie pieca lub trzonu kuchennego należy do obowiązków wynajmującego, który naprawę taką winien dokonać z pieniędzy pobieranych z czynszu najmu. (1676)

URLOP PRZYSŁUGUJE

Józef G. — Od roku choruję na płucą i otrzymuję zasiłek chorobowy. W październiku przechodzę na rentę. Czy po okresie chorobowym należy mi się urlop za 1970 rok?

RED. — Przepis art. 19 ustawy z 29. 4. 1969 r. o pracowniczym urlopie wypoczynkowym (Dz. U. Nr 12, poz. 85) przewiduje, że w przypadku niewykorzystania urlopu wypoczynkowego z powodu rozwiązania umowy o pracę przysługuje pracownikowi ekwiwalent pieniężny. Skoro zatem na skutek długotrwałej choroby zakład pracy rozwiąże z Panem umowę, będzie miał Pan prawo do otrzymania ekwiwalentu za niewykorzystany urlop w 1970 r. (1736)

DAROWIZNA DOMKU I GRUNTU

Leon W. — Mam domek jednorodzinny i 0,5 ha ziemi. Ponieważ jestem już w podeszłym wieku, chciałbym posiadać zapis mego ciotki. Jak powinienem poczynić w tym wypadku kroki?

RED. — Akt darowizny należy sporządzić w państwowym biurze notarialnym. Do sporządzenia takiego aktu wymagane jest zaświadczenie organu finansowego państwa, że nie zalega Pan z żadnymi podatkami czy opłatami. Z uwagi na to, że w skład nieruchomości wchodzi gruntu musi się Pan postarać również o zaświadczenie z wydziału rolnictwa, iż osoba, na którą ma być przeniesiona własność nieruchomości posiada przy gotowanie rolnicze i kwalifikuje się do prowadzenia gospodarstwa. (1744)

GODZINY NADLICZBOWE PIELEŃNIAREK

Z. K. ul. Umińskiego. — Czy pracownicom służby zdrowia przysługują 100-procentowy dodatek za pracę w nocne i święta. Pracuję w szpitalu jako pielęgniarka.

RED. — Na podstawie przepisów par. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 27. 5. 1966 r. w sprawie uposażenia średniego personelu medycznego (Dz. U. Nr 20, poz. 124) — pielęgniarki zatrudnione w zakładach społecznych służby zdrowia otrzymują za 2 pierwsze dodatkowe godziny pracy dziennie dopłatę do uposażenia podstawowego w wysokości 50 proc., zaś za dalsze godziny dodatkowej pracy dziennie oraz za pracę w dni ustawowo wolne od pracy dopłatę w wysokości 100 proc. (1722)

Tylko jeden punkt zdobyli „zieloni“

Warta — Star Starachowice 0:0

Warta: Mamys — Piotrowski, Szczesak, Żurawski, Łuczak, Zawadzki, Krasowski (Janus), Szych, Manicki, Topolski, Nester (Przybylski).
Star: Puchalski — Bielak, Bieda, Bednarek, Mrugała, Lipiński, (Wrzesiuk) Zabiegała, Pietrasinski, Haber, Błaszak (Chrobot).

Niezbity zadowolony miny mieli kibice Warty opuszczający wczoraj Stadion 22 Lipca, gdzie odbył się mecz o mistrzostwo II ligi, pomiędzy zespołem „zielonych“ a Starem Starachowice. Po ciękawej, ale nie stojącej na wysokim poziomie grze, spotkanie to zakończyło się wynikiem bezbramkowym. Tak więc Warta zdobyła tylko jeden punkt, a po cichu wsz, scy liczyli na zwycięstwo.

„Zieloni“ mogli się podobać tylko w ostatnich 25 minutach. Użyli wtedy zdecydowaną przewagę i często gościli pod bramką Puchalskiego, który jednak wspomniany przez cofnięcie do tyłu całej drużyny, wychodził zawsze zwycięsko ze wszystkich pojedynków z napastnikami gospodarzy. Wydało się, że piłkarze Warty zbyt często starali się forsować grę środkami, gdzie napotykali na mur przeciwników, zamiast operować skrzydłami przez co mieli szanse rozciągnąć obronę gości.

Ponadto zbyt mało obserwowaliśmy strażników z daleka. Jedynie Łuczak popisał się dalekim strzałem, który odbił się jednak o poprzeczkę. W pierwszej połowie słabiej niż zwykle zagrała obrona Warty, która spowodowała w tym okresie sporo zamieszania pod własną bramką.

Goście zaprezentowali się jako zespół dobrze wyszkolony technicznie.

Mistrzostwa Polski
Łuczaków — inwalidów

Coraz więcej zainteresowania łucznictwem wykazują sportowcy — inwalidzi. W dniach 15 i 16 bm. odbędzie się na torach Surmy VI Mistrzostwa Polski w kategorii kobiet i mężczyzn.

Zgłoszonych zostało 115 zawodników (w tym 40 kobiet) z 13 województw. Jest to obsada rekordowa. Najliczniejsze ekipy zgłosiły: Warszawa, Łódź i Poznań. Strzelania odbędą się na dystansach 70, 90, 50 i 30 m.

Tytułów mistrzowskich wśród kobiet bronią: J. Musiał (Szczecin) — długie dystanse, J. Centała (Poznań) dystanse krótkie w grupie mężczyzn. Z. Szal (Poznań) dystanse długie i K. Sek (Rzeszów) dystanse krótkie. (X)

Komunikaty

Treningi sekcji hokeja na trawie KS Warta odbywają się na boisku przy ul. Olimpijskiej w następujących dniach i godzinach: zawodnicy I ligi i ligi międzywojewódzkiej we wtorek i czwartki w godz. 17-19; juniorzy w środy i piątki w godz. 17-19; młodzież w środy i piątki w godz. 16-18. W tych dniach przysięgają się zapisy chłopców w wieku od lat 10 do 16, pragnących uprawiać hokej na trawie.

Praca Nauka

Murarz i pomocnik na okres miesiąca zatrudni. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33456g.

Pani przyjmie pracę chulniczną (wyklucza szycie). Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33491g.

Księgowa praktyka przy mniejszym etacie przedsiębiorstwa państwowym, spółdzielczym, prywatnym. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33447g.

Przygotowanie egzaminów poprawkowych i powakacyjnych. Tel. 595-50. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33412g.

Dnia 11 sierpnia 1970 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 92

ROZALIA BLAJEWSKA

z domu KANDULA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina
Ul. Wilczak 11 m. 1. 34762g

† Dnia 10 sierpnia 1970 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nasz najukochańszy ojciec, syn, brat i dziadek przeżywszy lat 63 5p.

STANISŁAW GRZEŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążone
dzieci, wnuki i rodzina
Puszczykówko, Marchlewskiego 77. 34699g

† Dnia 11 sierpnia 1970 r. zasnął w Bogu, po krótkiej i ciężkiej chorobie nasz najdroższy, kochający, nigdy niezapomniany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, wujek i stryjek 5p.

ANTONI PANOWICZ

przeżywszy lat 66

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążone
córka z mężem i synem
oraz rodzina
Poznań, Bułgarska 112 m. 4. 34715g

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Poznań, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu“.

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 2. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-1

Drugie zwycięstwo
koszykarzy USA

Przebywająca w Warszawie olimpijska reprezentacja USA w koszykówce mężczyzn wygrała drugie spotkanie. W śróde Amerykanie pokonali akademicką reprezentację Polski, przygotowującą się do startu na uniwersjadzie 80/70 (40:36).

Publiczność zebrana w hali AWF w Warszawie oglądała koszykówkę w dobrym wydaniu. Zawodnicy obydwu drużyn zaprezentowali przede wszystkim urozmaiconą, świetną grę w obronie. (t)

Szachy

Turniej
w Polanicy

Na szachownicach w Polanicy — Zdroju rozegrano pierwszą część VIII Memoriału Rubinsteina. Oto czołowa zawodników po 5 rundach: 1. Zajew (ZSRR) 4,5 pkt., 2. Adorjan (Węgry) 4, 3. Smejkal (CIS) 3,5 i 4-5. Ostojic (Jugosławia) i Szankiewicz (ZSRR) po 3, 6. Schmidt (Polska) 2,5 (1). Poznański po efektywnym zwycięstwie nad wicemistrzem świata juniorów Adorjanem nie dokonał na stopniu partii z arcymistrzem Antosinem.

Jako jedyny polski zawodnik najlepiej wystartował Schmidt. Po została zaś piątka, łącznie z Doda — 1 pkt. i 2 partie odłożone — musi odrobić pewien dystans. Czyżby miała się powtórzyć historia z szczytem polskiej osiemnastki w największej imprezie roku na terenie kraju była 4. nagroda, a dla pozostałych dalekie miejsca w tabeli.

Spółrzmy na tabelę — 1963 — 1. Padewski (Bułgaria), 6. Doda: 1964 — 1. Parma (Jugosławia), 2. Filipowicz, 7. Schmidt: 1965 — 1. Wasjukow (ZSRR), 7. Bednarski: 1966 — 1. Smysłow (ZSRR), 6. Doda: 1967 — 1. Furman (ZSRR), 4. Doda: 1968 — 1. Smysłow (ZSRR), 5. Doda: 1969 — 1. Barczay (Węgry), 5. Sydor. (nt)

Hokej na trawie

Bezbramkowy mecz Polska — NRD

Rewanżowy mecz sparingowy w hokeju na trawie pomiędzy drużynami Polski i NRD, rozegrany w Poznaniu zakończył się wynikiem bezbramkowym, z którego mogą być raczej zadowoleni goście, wobec przewagi gospodarzy.

Zespoły wystąpiły z pewnymi zmianami zawodników w stosunku do składów z dnia poprzedniego, a trenerzy próbowali różnych wariantów w grze.

Spotkanie rozpoczęło się z wielkim impetem gospodarze i prawie przez pierwszą połowę gry przebiegało na stronie gości, którzy ograniczali się do kilku wypadów. Jakkolwiek tym razem ataki mieli sędziów były częstsze, nie udało się polskim napastnikom zmusić do kapitulacji odwrotnie i skutecznie grającego bramkarza NRD. Dwukrotnie silne strzały Grotowskiego trafiły w słupki. Tuż przed zmianą pół ciężniści mając przed sobą jedynie bramkarza stracił wielką szansę na uzyskanie prowadzenia strzelając obok słupka.

Po zmianie stron gra się wyrównała. Toczyły się zmienne ataki, jednak inicjatywa była w rękach gospodarzy. Tym razem Po-

lacy więcej zatrudniali skrzydłowych, dzięki czemu szybciej zdobywali teren nacierając na bramkę gości. Jednak nadal cechowało naszych napastników opóźnienie w oddawaniu strzałów do bramki. Stara i trudna do wykorzystania wada.

Gdy zbliżały się ostatnie minuty meczu, goście starali się wobec nacisku Polaków, utrzymać wynik remisowy, posyłając piłki daleko w pole, co im się w pełni udało.

Polacy strzelali 12 rzutów różnych. Niemcy — 4, z których żaden nie był wykorzystany. Celnych strzałów na bramkę NRD oddali Polacy 11. Niemcy — 6.

Młody zespół gości pozostawił po sobie dobre wrażenie. Z zawodników naszych na najlepszą ocenę zasłużył Otulakowski i bramkarz Łófi pozostali na noty niższe. (tp)

Kupno Sprzedaż

Kupię motocykl M 73 z kołami albo „Junaka“ z kołami lub osobno. Poznań — Podolany ul. Zakopianska 62. 33664g

Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki. Górczyńska 31b m. 5. 33660g

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 33231g

Wózki dziecięce ostatnia nowość głębokie — kombinowane — leżące wózy — prawnie zastrzeżone. poleca Wytwórnia, Orzesz kowej 13. 34188g

Samochody

Sprzedam samochód Wartburg Kombi stan bardzo dobry silnik po przebiegu 11.000 km. Wiadomość tel. 596-79 po godz. 19. 34190g

Sprzedam Syrenę 104 rok prod. 1967. Poznań, ul. Ścinawska 80 m. 1. 34299g

Samochód 5 osobowy okazynie sprzedam. Oglądać Dzierżyńskiego 318 godz. 16-18. 34312g

Sprzedam Syrenę 104 rocznik 1969. Poznań, ul. Miła 18. 34635g

Syrenę 103 sprzedam. Dobry stan. Poznań, Terespoliska 15 (Osiedle Warszawskie). 34579g

Sprzedam samochód marki Warszawa M-20 po remoncie. Jerzy Banaszak. Nadziejewo, pow., p-ta Sroda Wlkp. 33650g

Sprzedam samochód osobowy Tatra 603 w dobrym stanie. Oglądać Parking — Dworzec Zachodni po godzinie 16. 33685g

Sprzedam lif 8 na chodzie 12.000 zł. Poznań, Al. Bańska 169 m. 1. 33480g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

TEKSTYLNÓ — ODZIEŻOWE W POZNANIU

PROSI WSZYSTKICH ODBIORCÓW

o składanie w terminie do dnia 25 sierpnia 1970 r.

ZAMÓWIEN

NA ODZIEŻ ROBOCZĄ I SŁUŻBOWĄ

Z DOSTAWĄ NA ROK 1971.

ZAMÓWIENIA SKŁADANE PO USTALONYM TERMINIE MOGĄ NAPOTKAĆ NA TRUDNOŚCI W ICH REALIZACJI.

Każde zamówienie winno zawierać:

asortyment, ilość, wzór laboratoryjny, tkaninę, wzorostorozmiary (zgodnie z katalogiem CLPO z 1970 r. — do wglądu w WPTO) oraz termin dostawy.

Zamówienia sporządzone w trzech egzemplarzach oddzielnie na artykuły konfekcyjne, dziewiarskie, tekstylne oraz galanterijne należy kierować pod adresem:

WPTO — POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 3

K5366

UWAGA!

UWAGA!

Tylko do dnia 15 sierpnia br.

SPRZEDAŻ PREMIOWANA ODZIEŻY

NA SEZON SZKOLNY

W SKLEPACH MHD ART. WŁÓKIENNICZYMI

I ODZIEŻOWYMI

przy ul. Szkolnej 5 (odzież młodzieżowa)

przy ul. 27 Grudnia 4 (odzież młodzieżowa i galanteria)

przy ul. Głogowskiej 83 (odzież młodzieżowa i galanteria)

NAGRODY WYSTAWIONE SĄ W SKLEPIE ODZIEŻOWYM PRZY UL. SZKOLNEJ 5

Losowanie nagród nastąpi w dniu 17 sierpnia 1970 r.

POMYŚLNYCH ZAKUPÓW I WYGRANIA NAGRODY

życzy MHD Włókno-Odzież i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno — Odzieżowe w Poznaniu.

M5593

POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN

1. APARATÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO
W POZNANIU, ul. Węglińska 7/9
dojazd tramwajem 3, 13, 20 (tel. 671-271)

PRZYJMUJE ZAPISY

NA NAUKĘ UCZNIÓW I KLASY

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

o następujących specjalnościach:

TOKARZ

FREZER

SZLIFIERZ

ŚLUSARZ

Warunki przyjęcia:

1. Ukończone 8 klas szkoły podstawowej.

2. Stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie:

w I roku nauki 150 zł

w II roku nauki 360 zł

w III roku nauki 600 zł

Wymagane dokumenty:

1. Podanie, 2. Dokument urodzenia, 3. Zyciorys.

4. Świadectwo szkolne 5. Trzy fotografie.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr

i Szkolenia pod w.w. adresem. K5573

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) zatrudni zaraz:

— KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy — kierowcy przechodzący z transportu nieorganizowanego zachowując prawo do stawki B uposażenia plus 2, — z dodatku za prowadzenie autobusu.

— KONDUKTORÓW AUTOBUSOWYCH — wykształcenie podstawowe (z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego).

— MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH — wykształcenie: Zasadnicza Szkoła Zawodowa.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

1. Pracownikom PKS przysługuje prawo do bezpłatnych biletów na przejazd autobusami PKS do pracy i z powrotem.

2. 50 proc. zniżki na autobusy PKS.

3. Bezpłatne bilety na autobusy PKS dla pracownika i rodziny oraz inne świadczenia zgodnie z UZP.

Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr i Szkolenia Zawodowego WP PKS Oddział I Poznań, ul. Towarowa 17/19 — Dworzec Autobusowy. K5529

Lokale

Pracująca poszukuje pokój. Najchętniej w śródmieściu. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 34701g.

Zamienię mieszkanie typu M-3 i p-tr. z balkonem w Koninie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33695g.

Toruń (Bydgoska) — pokój, przynależnościami za mienie na podobne — Poznań. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33696g.

Zamienię mieszkanie M-4 (nowe budownictwo) komfort w Ostrowcu Świętokrzyskim na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Wia domość: Poznań, ul. Głogowska 91b m. 9 godz. 16-17 Nawroczy. 33613g

Dwóch panów poszukuje niekrepującego, samodzielnie pokój. Oferty z ceną Prasa Grunwaldzka 19 dla 33643g.

Młode małżeństwo pilnie poszukuje pokoju z umeblowaniem kuchni. Oferty Prasa Grunwaldzka 15 dla 33655g.

Zamienię mieszkanie samodzielne — stare budownictwo 2 pokoje na 3 pokoje (dowolnie budownictwo). Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33658g.

Studentowi pokój 2 osobowy wynajmę. Długosza 26 m. 3. 33661g

Spróbuj szczęścia w swojej grze. „KOZIOLKI“ oferują do wygrania ponad 500.000, — złotych, SAMOCHÓD lub jedną z 79 premii. K5604

† Dnia 11 sierpnia 1970 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. moja droga żona, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matczka, teściowa i babcia przeżywszy lat 78

BALBINA FRANKIEWICZ

z domu BANACH

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni
mąż, córki, zięciowie i wnuki
Poznań, ul. Sielska 37 m. 1. 34665g

† Dnia 11 sierpnia 1970 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. matka, babcia, wujek i siostra przeżywszy lat 75 5p.

WALENTYNA WILCZEK

z domu WRÓBLEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w żalu
rodzina
Poznań, ul. Czerwonej Armii 11 m. 8. 34736g

† Dnia 11 sierpnia 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany brat, szwagier i wujek przeżywszy lat 73 5p.

FRANCISZEK DRZEWIECKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 10.00 na cmentarzu w Prusach, pow. Wągrowiec.

Pogrążeni w smutku
siostra, bracia i rodzina
34729g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 sierpnia 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, namaszczonej olejami św., przeżywszy lat 67, 5p.

FELIKS SZULAKIEWICZ

mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, teść i dziadzius.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu parafialnym w Mosinie.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, córki, syn, synowa, zięciowie, wnuki i rodzina
Mosina, ul. Farbiarska 8. 34712g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 191 (8235) 13 VIII 1970

TEATR

OPERETKA — g. 19.30 „Panowie z ogłoszenia”, pozostałe teatry nie czynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Zawodowcy” (USA 14 l.), g. 17.30, 20 „Łagodna” (franc. 16 l.); APOLLO — remont; BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Dziewczyna z pistoletem” (włos. 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ruchomy cień” (USA 16 l.); GONG — g. 10, 12, 15, 18, 20 „Powrót rewalwerowa” (USA 14 l.); GRUNWALD — remont; GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Planeta mała” (USA 14 l.); KOSMOS — nieczynne; MALTA — g. 17.30, 19.30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Winnetonka wśród Sępów” (gug. 11 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Gamoń” (franc. 14 l.); g. 17.30, 20 „Piękny listopad” (włos. 18 l.); OSIEDLE — nieczynne; PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Zabójcy” (USA 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Pojedynek w słońcu” (USA 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Angelika i sultan” (fr.-wł.-NRF 16 l.); RUSKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Szarża lekkiej brygady” (ang. 18 l.); SCALA — g. 16 „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy” (USA 14 l.); g. 18, 20 „Porwany przez mafie” (włos. 16 l.); TECZA — nieczynne; WARTA — g. 10, 12.30 „Rzeczpospolita babska” (pol. 14 l.); g. 15, 17.30, 20 „W pełnym słońcu” (franc. 18 l.); WCZASOWICZ — g. 15, 17, 19.15 „Obcy” (włos. 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dozłota z mroku” (USA 16 l.); WŁOKNIARZ (Stęszew) — nieczynne; WRZOS (Lubon) — g. 18 „Bunt na Bounty” (USA 14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Most” (gug. 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Podróż po Afryce”.

OPISY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia — ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

Laryngologia — Państw. Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231.

Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 98; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania: poradę lekarską, tel. 637-35; podstaje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103, tel. 566-66), Podstaje w Luboniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 299 — czynne cała doba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatrię (ul. Chelmońskiego 20), g. 18-7, niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne ul. Chelmońskiego 20 — czynne od 18-7, w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 625-35 — cała doba.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta, g. 12-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 710-56). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

„Telefon zaufania” nr 586-87 (dyżurny lekarz psychiatra lub psycholog) czynny cała doba. Nr 522-21 poradę prawną w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie, g. 8-19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 53, Złobicka 16, Starolecia 79 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14; od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 8.14 Muzyka muzyczna; 9 Lato w rosyjskiej melodii i piosence; 9.30 Fel. muzyczny J. Waldorffa; 10.05 „Podróż” — fragm. prozy I. Iwaszkiewicza; 10.25 Katedra muzyki; 11 Polska muzyka lud.; 11.25 Koncert Ork.; 12.25 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Z życia ZSR; 13.20 Na swojska nutę; 13.40 Rytmy i melodie dla wszystkich; 14.10 Romantyzm w muzyce rosyjskiej; 15.05 Radioferie z piosenki i pieśni; 16.05 Pios. ni. chór; 16.50 Muzyka i Aktualności; 17.15 Z księgarskiej l. dyżurny; 17.30 Przeboje młodzieży — dawne i nowe; 20.25 Rytmy i piosenki; 21. Aud. dokum. „Powstanie Warszawskie w dokumentach polskich i niemieckich”; 21.30 Poe. tycki koncert żywej; 22. Opowieść o Beethovenie; 22.40 Od tanga do koczowania; 23.30 Rewia piosenek — zapowiada L. Kydryński; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10, 12.05. 15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Ludej, wśród których żyjemy; 9 Muzyka filmowa; 9.45 Kone. rozr. w. 10.25 „Miejsce człowieka” — fragm. pow. Romana Jose Sondere; 10.45 Z twórczości kompozytorów franc.; 13.40 „Istniejący reis” — fragm. książki D. Boguckiego; 14.05 Studio

Nowy rok szkolny w odnowionych klasach?

Te same kłopoty — te same trudności

Wakacje powoli zbliżają się ku końcowi. Czy dzieci powita ją nowy rok szkolny w odnowionych klasach? By znaleźć na to pytanie odpowiedź w ostatnich dniach odwiedziliśmy kilka miejscowości w powiecie poznańskim.

Ogółem z remontami szkół nie jest źle. Znacznie gorzej z przedszkolami.

Komorniki. Prace remontowe w przedszkolu podjęto tu w pierwszych dniach sierpnia, choć nieczynne jest ono już od marca. Były trudności z wykonawcą. Obecnie pracuje tam 4 ludzi przy wymianie

okien i malowaniu ścian. Podczas remontu wyburzono ścianę działową, uzyskując przez to jedną dużą salę do zabaw. W planach — doprowadzenie wody, elewacja, chodnik przed domem. Wykonawcą jest Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu oraz Usług Budowlanych.

Jeziorki. Szkoła mieści się w dawnym pałacu. Na nową nau czycielkę czeka świeżo wymalowany pokój — niestety, już z zaciekaniami. Tak samo wyglądają klasy. Dach przecieka nie od dzisiaj. Prezydium GRN zaopatrzyło szkołę w materiał do pokrycia dachu. Zwaly papy stoją w korytarzu bezużyteczne, a każdy większy deszcz powiększa plamy na ścianach.

W lipcu i sierpniu w szkole w Jeziorkach zorganizowano półkolonię. Nie mogła ona jednak korzystać z dużej kuchni, bo nie zezwalały na to pęknięte podczas zimy rury doprowadzające wodę. A kuchnia potrzebna jest przecież także w ciągu roku. Choćby po to, by podczas przerwy lekcyjnej podać dzieciom kubek gorącego mleka. Szkoła w Jeziorkach jest szkołą zbiorczą.

Będlęwo. Ta sama gromada: Stęszew. Trwają prace zarówno w głównym budynku szkolnym, jak i w starej szkole. Prace wykonuje prywatna firma ze Stęsiewa. W marcu wymieniono w szkole przewody elektryczne, przestawiono trzy piece. Obecnie wymieniono okna na większe, wstawiono nowe drzwi. W obu budynkach trwają prace malarskie. W wyniku adaptacji mieszkania na klasę, w starej szkole znajduje pomieszczenie pracownia zajęć praktycznych dla chłopców. Pracujący przy remoncie ludzie zapewniają, że szkoła 1 września będzie gotowa na przyjęcie uczniów.

O wiele gorzej przedstawia się sprawa z przedszkolem. Stare pomieszczenia nie nadają się na ten cel, w nowych od wiosny ustaly wszelkie prace. Izby są w stanie surowym. Trzeba jeszcze doprowadzić wodę, dobudować urządzenia sanitarne, nie mówiąc już o wymalowaniu wnętrza i wymianie podłóg. O termin ukończenia prac nie ma nawet kogo zapytać. Nic się tam obecnie nie robi.

Nie są to jedyne remonty przeprowadzane w powiecie poznańskim. W Luboniu remontem objęte zostały szkoły podstawowe nr 1 i 3, podobnie szkoła w Pobiedziskach, w Dopiewie. W Mosinie pracom remontowym poddane zostały przedszkole.

W Dębnie pod Stęszewem za mierz, się zaadaptować część pomieszczeń szkolnych na mieszkania dla emerytowanych nauczycieli. (bw)



Kolejna „deska” na Ratajach

Na największej budowie Poznania — Ratajach stawia się kolejny budynek wysokościowy o kilku klatkach schodowych. Na zdjęciu — stan budowy drugiej „deski” sprzed kilku dni.

Fot. — K. Przychodzki

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● Pan J. J. stwierdza, że na ul. Grobla 5 na jezdni i chodniku jest ogromna wyrwa, w której po deszczu zbiera się woda i powstaje błoto. Wyrwa ta powstała prawie rok temu, kiedy Oddział Budów Poznań — Przedsiębiorstwa Budowy Urządzeń Gazowniczych „Gazomontaż” przeprowadził roboty.

● Pan Stefan O. z ul. Dzierżyńskiego pyta Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni, czy nie można by ławek w parkach umocować (podobnie jak w innych miastach) do betonu. Ławki wtedy stałyby na miejscu przeznaczenia, a nie jak dotąd w krzakach, zaroślach i kto wie jeszcze gdzie...

● Pani H. M. z ul. Lubeckiego kupiła chleb... z drutem, pochodził on z Piekarni Naukowo-Doświadczalnej Wyższej Szkoły Rolniczej — pszenicy, 0,75 kg, cena zł 3,80 (tak brzmi pełna nazwa pieczywa). Wyrażamy obawę, czy tego rodzaju doświadczenia służyć będą naszemu zdrowiu.

...i odpowiedzi

▲ Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych wyjaśnił nam, że gruz z rozbitego śmietnika przy ul. Świt 18 zostanie zużyty do wybudowania nowego, a cały teren zostanie uporządkowany jeszcze w sierpniu br.

▲ Prezydium DRN Jeżyce zawiadomiło nas, że sklep warzywny przy ul. Mazowieckiej 61 został zlikwidowany, z uwagi na ustykuwanie w mieszkaniu prywatnym oraz brak zaplecza i urządzeń sanitarnych.

Gra i śpiewa Orkiestra z Chmielnej.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 16.50 Dziennik; 17. Nie tylko dla pań; 17.25 — Panorama lubuska; 17.40 — Filmowy program rozrywkowy prod. włoskiej; 18.15 — Poligon; 18.45 — „Gdzieś w Meksyku” — film telewizyjny; 18.55 — Lekturey współczesne — przed kamerami P. Konieczny; 19.05 — Przypominamy radzimy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Hanka Odonowska z cyklu: „Spotkanie z cieniem”. Prowadzi — Jerzy Waldorff; 20.55 — „Zeznanie” — fab. film amerykański; 21.50 — Refleksje; 22.20 — Dziennik.

PIĄTEK: 10-10.50 — „Zeznanie” fab. film amerykański; 16.50 — Dziennik; 17 — Teleferie; „Cztery pancerne i pies” — Klub Pancernych; 18.30 — Kronika Tygodnia; 18.45 — Wszelchnia TV — Sztuka liczenia — cz. XIV — „Co to jest efektywność”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Toczący się kamień” — nowela filmowa prod. franc.; 20.30 — „Kraj” — magazyn społeczno-polityczny; 21.10 — VII TV Festiwal Teatrów Dramatycznych — Mar Bajdziej — „Pojedynek”; — Przeniesienie z Teatru w Jeleniej Górze; 22.40 — Dziennik.

TV zastrzega prawo zmian.

Lato w kulturze studenckiej

Dla działaczy Komisji Kultury Rady Okręgowej ZSP wakacje wcale nie są okresem wypoczynku. Właśnie teraz, latem, zrealizowanych jest szereg przedsięwzięć mających na celu zapoznanie mieszkańców naszego województwa z osiągnięciami kultury studenckiej. O niektórych zamierzeniach w tej akcji informuje nas wiceprzewodniczący Rady Okręgowej ZSP Zbigniew Theus.

— Nasza akcja letnia jest pomyślna głównie z myślą o studenckich praktykach roboczych. Właśnie wczoraj wyruszyła z Poznania tzw. sztafeta artystyczna, której członkowie odwiedzają będą różne miejscowości naszego województwa i dawać występy dla miejscowej ludności. Sztafeta odwiedzać będzie też brygady SPR.

Wielki życiwej pomocy Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR oraz PGR w Kórniku — uczestnicy sztafety, którymi są piosenkarze i aktorzy studen-

cy z Politechniki i WSR podróżują oryginalnym wozem z zaprzęgiem konnym. Trasa sztafety będzie wiodła m. in. przez Kórnik, Książ, Koźmin, Krotoszyn, Sulmierzyce, Ostreszów, Gniezno, Słupce, Kalisz, Wągrowiec i kończy się w Murowanej Goślinie.

Z kolei w Czarnkowie na plenerze przebywa grupa 7 studentów PWSSP, którzy przygotowują projekty i wykonują oprawy plastyczne dla Zakładów Płyt Pilśniowych. W samym zaś mieście studenci wykonują elementy reklamujące walory turystyczne Ziemi Czarnkowskiej. Chcemy aby ten plener zapoczątkował ściślejsze kontakty studentów PWSSP z tym powiatem, w którym istnieje duże zapotrzebowanie na plastykę użytkową.

I wreszcie w tych dniach wyjechała do Chodzieży 30-osobowa grupa aktorów naszych czołowych teatrów „Nurt” i „Ósmego Dnia”. Będą oni w czasie swojego obozu (teatr „Ósmego Dnia” wyjeżdża m. in. na Festiwal do Zagrzebia), przygotowawczego do nowego sezonu, codziennie organizować wieczorki w miejscowym Domu Kultury, w czasie których oprócz tańca prezentowany będzie program kabaretowy, piosenkowski itp. 16 i 23 sierpnia nasi aktorzy zaproszą na koncerty do amfiteatru chodzieskiego społeczeństwo tego miasta.

Nie próżnowały też nasze chóry. I tak np. chór UAM wrócił z obozu w Mieroszowie, gdzie kilkakrotnie występował z koncertami dla miejscowej ludności. (map)

Opiniują tylko poziom artystyczny

W związku z artykułem pt. „Ciemne strony neonizacji” („Głos” z 10 lipca br. nr 162) Pracownia Sztuk Plastycznych w Poznaniu wyjaśnia nam: Zainteresowane przedsiębiorstwa, a przede wszystkim PUR „Reklama” zlecają naszemu przedsiębiorstwu projekty neonów. W zleceniach tych określona jest już ściśle lokalizacja i treść neonu. Każdy projekt plastyczny neonu, zanim zostanie przekazany do Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury do zatwierdzenia, podlega ocenie artystycznej Kolegium Rzeczoznawców, składającego się z artystów, członków ZPAP, mianowanych jako rzeczoznawcy przez Ministra Kultury i Sztuki. Zadaniem tego Kolegium jest tylko ocena artystyczna i wycena projektu neonu. Lokalizacja neonu uzgadniana jest wstępnie przez zlecającą (inwestora) i ostatecznie zatwierdzana wraz z gotowym już i zatwierdzonym pod względem artystycznym projektem przez Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury.

Podkreślić należy, że wspomniane Kolegium nie jest kompetentne do zmiany samej treści (napisu) neonu. Sprawa ta należy tylko do zamawiającego, który powinien w we własnym zakresie uzgodnić z właściwymi czynnikami.

Dyrektor Oddziału mgr A. Mińczykowski

Główne szlaki w centrum uwagi wielkopolskich drogowców

Rozwijający się z każdym rokiem ruch samochodowy stawia przed drogowcami poważne zadania. Trzeba nie tylko budować nowe szlaki komunikacyjne, ale przede wszystkim modernizować istniejące, z których znaczna większość nie jest przystosowana do wzrastającego ruchu.

W naszym województwie tymi sprawami zajmuje się głównie Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych i podległe mu rejonowe eksploatacji dróg publicznych. Administrują one 6640 kilometrów dróg, z czego 6009 o twardej nawierzchni. Jest to dużo, gdyż wbrew panującej opinii nie wystarczy pobudować nową szosę, ale trzeba również bardzo pieczołowicie ją konserwować, natychmiast likwidować wszelkie dziury, przełomy itp. Nadbiega eksploatacja dróg czy wia sieć drożników, którzy w razie potrzeby wzywają na pomoc ekipy z danego rejonu.

Te właśnie rejonowe modernizują obecnie 445 km szlaków komunikacyjnych. Tyle bowiem przewiduje plan na ten rok i wszystko wskazuje na to, że będzie on nawet przekroczony. Wykonano już roboty modernizacyjne na ponad 250 km dróg. O wielkości stojących przed ekipami drogowymi zadań, świadczy również ilość masy bitumicznej potrzebnej do założenia nowych nawierzchni. Tylko w tym roku rejonowe eksploatacji wyprodukują za pomocą posiadanych zespołów maszyn 315 tys. ton takiej masy. Wystarczy to cał-

kowicie na bieżące potrzeby. Pod tym względem wielkopolscy drogowcy są całkowicie samowystarczalni.

Plan produkcji globalnej pierwszego półroczu wykonano w 142 procentach.

Główny wysiłek załóg poszczególnych rejonów koncentruje się na szlakach łączących Poznań z innymi miastami wojewódzkimi. I tak np. na trasie międzynarodowej północ-południe E-83, prowadzącej z Wrocławia przez Poznań i dalej na Bydgoszcz, prowadzi się roboty na odcinku Leszno — Rawicz. Wyremontowany został odcinek trasy: Lubowo — Gniezno. Trasa ta, zwłaszcza w okresie letnim jest często wykorzystywana przez zmotoryzowanych turystów, którzy jednomyślnie stwierdzają, że widać ogromną różnicę pomiędzy odcinkiem wrocławskim czy bydgoskim, a poznańskim na korzyść tego ostatniego. Zaletą tej trasy jak i resztą innych w naszym województwie jest też dobre oznakowanie.

Do wykonania pozostały jeszcze drobne remonty niektórych odcinków i do końca tego roku ta część trasy E-8 (do

granic województwa) będzie całkowicie zmodernizowana.

Natomiast w kierunku na Warszawę przebudowano nawierzchnię w samym Swarzędzu.

Całkowicie nową drogę buduje Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych na tzw. Szlaku Piastowskim, a więc od Poznania przez Kobylnicę, Pobiedziska do Gniezna. Modernizuje się ponadto trasę Konin — Kalisz i odcinek szlaku komunikacyjnego Warszawy — Wrocław, przebiegającego przez południową część Wielkopolski.

Na tym nie kończą się zadania stojące przed wielkopolskimi drogowcami. W tym roku muszą oni przebudować jeszcze 17 mostów i 136 przepustów oraz wykonać 3 nowe parkingi przydrożne, które zyskały duże uznanie wśród kierowców. (s)

Obiad po 8,40 zł

Do artykułu pt. „Sasiedzka pomoc ułatwia życie” („Głos” nr 189 z 11 bm.) zakradł się błąd. Mylnie podano liczbę obiadów, z których korzystają podopieczni PKPS. Odpowiedni fragment powinien brzmieć:

„W Poznaniu w roku ubiegłym z obiadów opłacanych przez PKPS korzystały 352 osoby. Wydano 87.830 posiłków. wartość 740 tys. zł. Cena jednego obiadu: 8,40 zł. (—)